

## Przewodniczący Rady Państwa zakończył pobyt w Belgii

Przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, zakończył 3-dniową oficjalną wizytę w Belgii. W piątek rano dojeżdżał do Belgii. W piątek rano dojeżdżał do Belgii. W piątek rano dojeżdżał do Belgii.

Po pożegnaniu o godzinie 16:40 specjalny samolot z przewodniczącym Rady Państwa, jego małżonką i towarzyszącymi im osobistościami na pokładzie wystartował w drogę powrotną do Warszawy.

Przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, przesłał z pokładu samolotu depeszę z pozdrowieniami do króla Belgów, Baudouina I, w której wyraził podziękowanie za przyjazne i serdeczne przyjęcie zgłoszone w Królestwie Belgii.

Na warszawskim lotnisku Ckcie przewodniczącego Ra-

dy Państwa powitali członkowie najwyższych władz państwowych i państwowych. Obecny był charge d'affaires a. i. Belgii, Guillaume Metten.

Komunikat opublikowany na zakończenie wizyty przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w Belgii, głosi, że w toku rozmów polsko-belgijskich obie strony stwierdziły z zadowoleniem pomysłowy rozwój stosunków polsko-belgijskich i potwierdziły swą rolę zacieśniania współpracy.

W sprawach międzynarodowych potwierdzono wolę uczynienia wszystkiego dla umocnienia i pogłębienia procesu odrobienia, uczynienia go stabilnym, trwałym i o zasięgu globalnym. Wskazano na wagę Aktu Końcowego KBWE i znaczenie zbliżające-

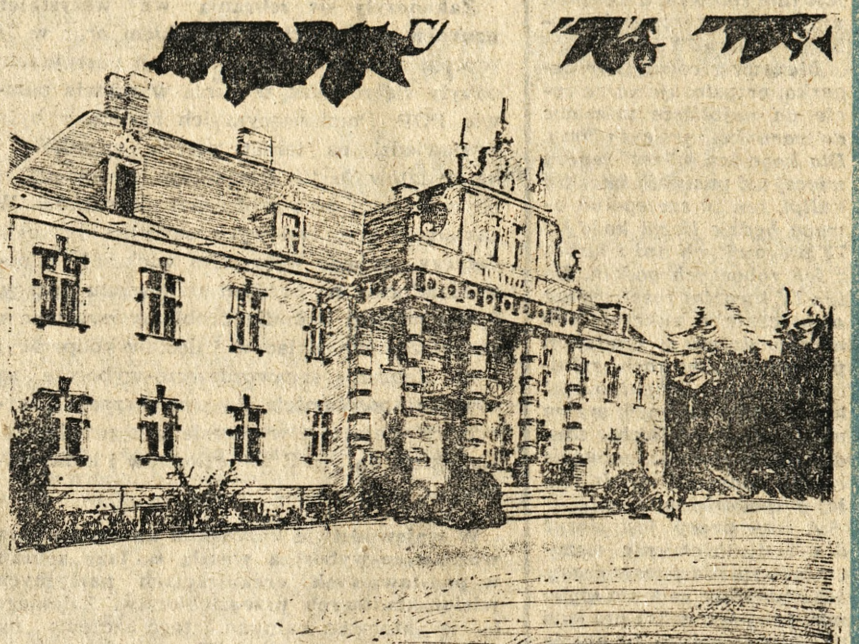
go się spotkania w Madrycie. Podkreślono, że rozbrojenie jest podstawowym priorytetem dla ludzkości. Wyrażono życzenie, aby rokowania w Wiedniu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej doprowadziły wkrótce do porozumienia, zmniejszającego stopień konfrontacji militarnej w tym rejonie Europy. Strony powitały z zadowoleniem zawarcie porozumienia SALT II i wyraziły nadzieję, że szybko wejdzie ono w życie, po czym nastąpi dalszy etap rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Dokonano analizy przebiegu rozmów między EWG i RWPG oraz wyrażono nadzieję, że stosunki między tymi organizacjami zostaną uregulowane w niedalekiej przyszłości w drodze zawarcia porozumienia. *Dokończenie na str. 2*

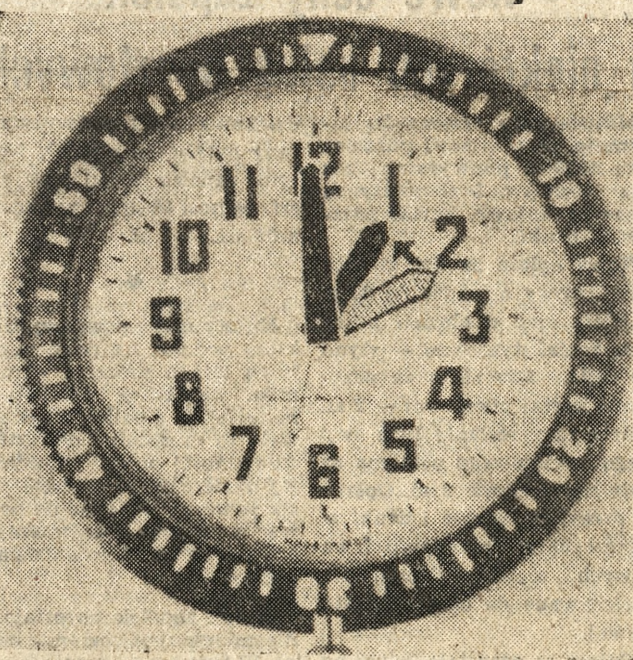
## Pałac w Siemianicach

Na południowo-wschodnim skraju województwa kaliskiego leżą Siemianice. Od 1700 roku były własnością rodziny Szembeków. W roku 1835 generał Piotr Szembek wystawił tu pałac, który został powiększony i częściowo przebudowany w roku 1894. Obecnie w pałacu mieści się Leśny Zakład Doświadczalny poznańskiej Akademii Rolniczej. Wokół pałacu rośnie wiele okazów drzew zabytkowy park.

Rys. — Andrzej Popiak



## Jutro cofamy zegarki na czas zimowy



Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, od 30 września br. zacznie obowiązywać w naszym kraju czas zimowy. W związku z tym ustaleniem, w nocy z soboty (29 bm.) na niedzielę (30 bm.) o godz. 2 należy wskazówki zegarków cofnąć o jedną godzinę.

O tym zabiegu przypomina właśnie powyżej zamieszczone zdjęcie.

Fot. — Archiwum

## W Kaliszu trwa krajowy zjazd bibliotekarzy

W Kaliszu rozpoczął w piątek obrady dwudniowy krajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Jego celem jest podsumowanie działalności oraz wytyczenie kierunków pracy na najbliższy okres. W zjeździe biorą udział delegaci oraz zaproszeni goście z całego kraju, wiceminister Kultury i Sztuki — Józef Fajkowski, przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partyjnych.

Przedstawiciele ZG SBP wzięli m. in. udział w spotkaniu z kierownictwem polityczno-administracyjnym województwa oraz władzami Kalisza. Następnie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego.

Bibliotekarze z całego kraju zapoznali się też z osiągnięciami kulturalnymi Ziemi Kaliskiej oraz złożyli wieńce pod jedynym w Polsce pomnikiem książki, znajdującym się w miejscu, gdzie hitlerowcy zniszczyli m. in. zbiory Biblioteki Naukowej Paracelskich. (ba)

## W Polsce przebywał minister obrony narodowej Norwegii

28 bm. zakończyła się kilkudniowa wizyta j. w Polsce, na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, złożył minister obrony Królestwa Norwegii — Rolf Hansen.

Gość z Norwegii odwiedził niektóre jednostki i uczelnie ludowego Wojska Polskiego, gdzie zapoznał się ze służbą i szkoleniem w siłach zbrojnych.

W jednostce czołgów Pomorskiego Okręgu Wojskowego R. Hansen zapoznał się m. in. z tradycjami jednostki i obiektami szkoleniowymi.

Podczas pobytu w Gdyni, minister obrony Norwegii — wraz z pozostałymi członkami delegacji norweskiej — złożył wizytę w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte.

R. Hansen był także w Sztutowie, gdzie w latach II wojny światowej istniał hitlerowski obóz masowej zagłady; założony on został we wrześniu 1939 r. jako „obóz dla jeńców cywilnych”, przeznaczony dla

## Spotkanie A. Gromyki z C. Vancem

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko spotkał się z sekretarzem stanu USA, Cytusem Vancem. Omówili oni wiele zagadnień dotyczących zarówno stosunków dwustronnych, jak i międzynarodowych. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom ograniczenia wyścigu zbrojeń, rozbrojenia oraz problemom znajdującym się na porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (PAP)

## Dymisja koalicyjnego rządu Danii

W czwartek wieczorem premier Danii, Anker Joergensen (przewodniczący Duńskiej Partii Socjaldemokratycznej) i duński minister spraw zagranicznych, Hennig Christoffersen (przewodniczący Duńskiej Partii Liberalnej) — ogłosili dymisję koalicyjnego rządu duńskiego i de facto o rozpisaniu na zbliżający się październik przedterminowych wyborów do parlamentu duńskiego (Folketingu). Partie koalicyjne zerwały tego dnia łączący je sojusz z niemało dwumiesięcznych, bezowocnych negocjacji na temat polityki społeczno-gospodarczej kraju. (PAP)

## Inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego w Poznaniu

Nowy rok szkolenia politycznego zainaugurowano w piątek w Poznaniu. W Komitecie Wojewódzkim PZPR zebrali się przedstawiciele ponad sześciotysięcznej rzeszy wykładowców i lektorów szkolenia prowadzonego we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych. Przybyli także członkowie Sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasadą oraz Zenon Wróblewski — wiceprzewodniczący Centralnej Ko-

misji Rewizyjnej KC PZPR. Referat na temat zadań oczekujących organizatorów szkolenia oraz wykładowców i lektorów wygłosił sekretarz KW PZPR — Maria Rynkiewicz. Przypomniała ona, że w bieżącym roku działalności ideowo-kształceniowej upowszechniane będą treści i wnioski wynikające z dorobku Polaki w 35-lecie, a także zgłaszane w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii przed jej VIII Zjazdem. W *Dokończenie na str. 2*

## Jeszcze 2 tygodnie trwać będzie debata na forum ONZ

W piątek minął pierwszy tydzień debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. W toku wczorajszych obrad przemówienia wygłosili m. in. przewodniczący delegacji Nikaragui — major Daniel Ortega, prezydent Ugandy — Godfrey Binaisa oraz reprezentanci Wietnamu, Jugosławii, Bułgarii i Afganistanu.

Debata generalna XXXIV sesji ONZ potrwa jeszcze 2 tygodnie. Przemówienia wygłoszą reprezentanci prawie wszystkich państw członkowskich. Główne tematy poruszane przez mówców, to kwestie rozbrojeniowe, sytuacja w

Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej oraz międzynarodowe problemy gospodarcze, w tym przede wszystkim kryzys energetyczny na świecie.

„30 lat RWPG” — to tytuł książki, jaka rozpowszechniła w nowojorskiej siedzibie ONZ delegacja RWPG na XXXIV sesję Zgromadzenia Ogólnego. Książka omawia mechanizmy współpracy krajów członkowskich tej organizacji, osiągnięcia krajów socjalistycznych i liczne, międzynarodowe powiązania RWPG. (PAP)

## Przedstawiciele 81 państw w Genewie

## Próby ograniczenia szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych

W piątek zakończyła się w Genewie konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia i zakazu szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych. Konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele 81 państw, a także reprezentanci licznych organizacji międzynarodowych i ruchów narodowo-wyzwoleńczych, uzgodniła protokół w sprawie zakazu stosowania w konfliktach zbrojnych pocisków rażących odłamkami niewykrywalnymi przez promienie Rentgena oraz ograniczenia użycia min, min-

pulepek i innych broni o opóźnionym działaniu.

Z inicjatywy Polski konferencja przyjęła też nową normę humanitarnego prawa międzynarodowego — postanowienie o wprowadzeniu ochrony Sił Zbrojnych ONZ. Zobowiązuje ono wszystkie strony konfliktów zbrojnych do przekazania siłom ONZ — gdy są one obecne — wszelkich informacji dotyczących rozmieszczenia min-pulepek oraz do zapewnienia tym siłom pełnego bezpieczeństwa. (PAP)

## Kościół w walce o pokój

## Kolejna podróż papieża

Papież Jan Paweł II wyrusza 29 bm. w podróż do Irlandii, do siedziby ONZ w Nowym Jorku i do Stanów Zjednoczonych. Podróż — trzecia w czasie obecnego pontyfikatu — potrwa do 7 października. Wizyta papieska w Irlandii ma charakter pielgrzymki religijnej. Pomimo to nie będzie ona wolna od politycznych uwarunkowań przede wszystkim ze względu na napięcie jakie wojna domowa w sąsiednim Ulsterze wywołuje pomiędzy katolikami a protestantami.

2 października Jan Paweł II złożył wizytę w ONZ. Obserwatorzy oczekują z zainteresowaniem przemówienia, jakie głowa Państwa Watykańskiego wygłosi na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Oczekuje się, że na tym światowym forum Jan

Paweł II potwierdzi linię działania swych poprzedników, którzy włączyli autorytet moralny Kościoła i papieża do walki o pokój, o wspólne istnienie, rozbrojenie, o dobra wspólne międzynarodowej, a także przeciwko kolonializmowi i niesprawiedliwościom społecznym.

W czasie wizyty w USA Jan Paweł II odwiedzi m. in. Boston, Filadelfię, Chicago i Waszyngton, gdzie spotka się z prezydentem Carterem.

Katolicy amerykańscy intensywnie przygotowują się na przyjęcie papieża. Zapowiedziana wizyta budzi jednak również opory niektórych ośrodków protestanckich, kontrowersje na temat tego kto pokryje różnorodne związane z nią koszty i inne polemiki. Także w Stanach Zjednoczonych obawa przed terroryzmem spowodowała mobilizację wielotysięcznych rzeszy policji dla ochrony papieża i zapewnienia porządku. (PAP)



## ODGŁOSY

To, co nam letni czas zabral, to nam teraz zimowy odda: cofnąwszy zegarki, w niedzielę pospimy sobie o godzinę dłużej. A w poniedziałek...

W kalendarzu zaczyna się ostatni w tym roku kwartał. Dystans wydaje się długi, przecie to całe trzy miesiące. A jednak niecałe. Gdyby liczyć ten czas nie zegarkami, lecz kartkami z kalendarza, okazałoby się, że spośród 92 dni do końca roku, roboczych jest tam tylko 76, a uwzględniwszy jeszcze trzy wolne soboty — tylko 73 dni.

Manewr z cofnięciem zegarka, przystosuje nasze życie: na najbliższe miesiące do warunków jesieni i zimy. Dla kogo ten okres znaczy więcej niż puszyste śnieżki i kuligi, ten ze szczególną uwagą będzie liczył każdy z 73 pracowniczych dni i każdą z ich roboczych godzin. Bo ten IV kwartał rozstrzygnie ostatecznie o sukcesie lub niepowodzeniu w produkcji przemysłu, zbiorach rolniczych, zbiorach owoców, w tym roku ładunków, liczbie zbudowanych domów, zabezpieczeniu własnych rodzin i całej gospodarki na zimę.

A więc pracy jest dosyć dla wszystkich, nie wszystkim natomiast staje czasu, żeby planowe zadania wykonać. Inny jest czas pracowni tytułu na polach, bo odmień rza go świt i zmrok, słońce i deszcz; inny jest w przemyśle, tu bowiem fabryczny zegar jednocześnie wybija precyzyjnie godziny i liczbę części, gotowych produktów — pod warunkiem, że jest to tym samym czasie dosyć ręk do pracy, maszyn w ruchu i surowca. A wiemy właśnie, że nieraz to fabryczne zegarowe wahadło pulsowało jałowym rytmem. Tym bardziej więc musi być czas roboczy IV kwartału nasycony pracą. Nie tylko intensywną, ale i dobrze zorganizowaną. Stąd szczególna odpowiedzialność zarówno robotników, jak i organizatorów pracy.

ZS

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

# Wokół spraw i problemów dalszego rozwoju kraju

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwa powszechna dyskusja członków i kandydatów PZPR. Kampania sprawozdawczo-wyborcza, przypadająca w ważnym dla partii okresie przygotowań do VIII Zjazdu odbywa się w jej podstawowych ogniwach, a więc wśród tych, którzy będą wykonawcami podjętych na zebraniach decyzji.

Zakończyły się zebrania we wszystkich grupach partyjnych w Kaliskim oraz w 70 procent oddziałowych organizacji partyjnych; odbyły się również zebrania w prawie połowie POP. Dominującym ich akcentem były wypowiedzi na temat postaw członków i kandydatów partii, dyscypliny zawodowej i obywatelskiej oraz społecznej aktywności. W zakładach przemysłowych partyjna dyskusja dotyczy przede wszystkim większej odpowiedzialności na każdym stanowisku pracy. Sporo miejsca zajmują problemy związane z zaopatrzeniem zakładów i dostaw kooperacyjnych. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze są również sposobnością do powiększania partyjnych szeregów; w okresie tym przyjęto w Kaliskim do PZPR 400 członków i kandydatów.

W województwie konińskim kampania sprawozdawczo-wyborcza weszła w fazę zebrania w podstawowych organizacjach partyjnych wielozakładowych przedsiębiorstw. Zakończyła się natomiast kampania partii w szeregach wsi. W czasie zebrania w 467 grupach partyjnego działania dokonano zmiany na 140 stanowiskach grupowych partyjnych. Ciekawa i różnorodna tematycznie jest dyskusja. Ze spraw wewnątrzpartyjnych przeważają problemy rozwoju szeregów partyjnych, szczególnie wśród młodzieży i kobiet. Ze spraw ogólnospołecznych: problemy zaopatrzenia rynku, funkcjonowania handlu, budownictwa mieszkaniowego. Często wskazuje się przykłady marnotrawstwa, zło i niedbałość gospodowania.

W dyskusji na wielu zebraniach partyjnych w Leszynie krytycznie oceniano takie niekorzystne zjawiska, jak brak informacji o okresowych wyłączeniach prądu w zakładach przemysłowych, co dezorganizuje produkcję, słabe zaopatrzenie w węgiel i niektóre surowce, kiepska organizacja pracy niektórych spółdzielni kółek rolniczych i punktów skupu gminnych spółdzielni. Wskazuje się na potrzebę konsekwentnego popra-

wiania warunków pracy, zgodnie z ustalonymi programami.

Na zebraniach wiejskich organizacji PZPR rolnicy zapewniali o gotowości i możliwości utrzymania dotychczasowych wysokich stanów pogłowia trzody, pod warunkiem sprawnego i zwiększonego w stosunku do ubiegłego roku parowania zwierząt oraz dalszego racjonalizowania gospodarki paszami w celu uniknięcia marnotrawstwa.

W ponad 70 procent grup partyjnych oraz w części podstawowych organizacji partyjnych województwa pilskiego odbyły się już zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Na zebraniach omawia się problemy pracy wewnątrzpartyjnej, zagadnienia ideowo-wychowawcze i polityczne oraz ekonomiczne. Dyskusja skupia się wokół aktywizacji społeczno-zawodowej środowiska. Dokonuje się bilansu osiągnięć jak również wytycza zadania na przyszłość.

W zakładach przemysłowych wiele miejsca poświęca się racjonalnej gospodarce, jakości, wykorzystaniu parku maszynowego oraz problemom gospodarki paliwowej i energetycznej. Członkowie partii rogozińskiej „Rofamy” oraz pilskiego „Polamu” omawiali m. in. aktywizację produkcji na rynek i eksport.

W środowisku wiejskim m. in. w gminach Łobżenica i Złotów rozważano problem lepszego wykorzystania ziemi jako warunku dalszego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wiele uwagi poświęca się w tym środowisku także gospodarce paszowej oraz sposobom gromadzenia jak największych ilości pasz.

W Poznaniu, po odbytych już wielu zebraniach w grupach partyjnych i organizacjach oddziałowych rozpoczynają się konferencje zakładowe. Oprócz spraw wewnątrzpartyjnych omawia się na zebraniach zadania społeczno-gospodarcze kraju i regionu oraz własny wkład w ich realizację. W zakładach produkcyjnych dotyczy to przede wszystkim sposobów wykonania tegorocznych planów — pomimo kłopotów energetycznych, materiałowych i niekiedy kadrowych; w rolnictwie absorbującą dyskusję o sprawach jest rozwój zaplecza usługowego i technicznego oraz przezwyciężenie trudności transportowych; w szkolnictwie rozważa się sposoby bliższej współpracy szkół z różnymi środowiskami. Na zebraniach ocenia się też stopień wykonania zadań i poleceń partyjnych przez poszczególne osoby. (ask, tt, wis, woj)

## Znamienne oświadczenie A. Younga

W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Al-Anbaa”, były przedstawiciel USA w ONZ Andrew Young powiedział, że na skutek ostrzeżenia Libanu i budowy osiedli na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu, Izrael traci moralne poparcie w USA i szala przechyla się na korzyść Palestyńczyków, których racje są słuszniejsze. Właśnie w związku z tym Young postanowił spotkać się w lipcu z przedstawicielem OWP w ONZ, co — jak wiadomo — doprowadziło do ustąpienia

Younga z zajmowanego stanowiska.

Young wyraził pogląd, że w ciągu najbliższego półrocza dojdzie do dialogu między USA i Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

A. Young powiedział, że jeśli prezydentowi USA uda się przezwyciężyć przeszkody w rozwiązywaniu kwestii palestyńskiej, to zapewniłoby to nie tylko trwały pokój na Bliskim Wschodzie, lecz również ponowne zwycięstwo Cartera w wyborach prezydenckich.

PAP

## Inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego

Dokończenie ze str. 1

szkoleniu uczestniczyć będzie prawie 120 000 członków PZPR, bezpartyjni oraz członkowie ZSL i SD. Zajęcia odbywać się będą m. in. w 66 ośrodkach pracy ideowo-wychowawczej, stu czterech gabinetach wyposażonych w sprzęt audiowizualny i literaturę przedmiotu w ramach 31 filii Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, 60 szkół aktywu partyjnego i około 3700 zespołów.

Także wczoraj w KW PZPR członkowie Sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej spotkali się z kilkudziesięcioma wykładowcami wiedzy ideologicznej i politycznej, któ-

rzy za zasługi w popularyzowaniu polityki partii otrzymali regionalne honorowe odznaki oraz medale przyznane przez KC PZPR i KW PZPR za aktywną działalność w upowszechnianiu marksizmu-leninizmu. Otrzymały je m. in. KM PZPR w Luboniu i KM-G PZPR w Kostrzynie. Uczestnicy inauguracji zwiedzi- li także wystawę materiałów dydaktycznych do kształcenia ideologicznego.

Wcześniej wojewódzkie inauguracje odbyły się w Pile (19 września) oraz w Kaliszu i Lesznie (27 września). W Koninie nowy rok szkolenia politycznego rozpocznie się na początku października. (zr)

## Przewodniczący Rady Państwa zakończył pobyt w Belgii

Dokończenie ze str. 1

Podkreślając wagę, jaką przywiązują do wzajemnego dialogu politycznego, strony stwierdziły z zadowoleniem, że istnieje między nimi zbieżność poglądów w sprawie środków prowadzących do umocnienia pokoju i rozwijania efektywnej współpracy w Europie i na świecie.

Strony, przekonane o ważności rozwoju stosunków gospodarczych między nimi oraz rozszerzenia współpracy przemysłowej i technicznej, oceniły, że należy nadać nowe impulsy programowi wcielenia w życie porozumień długoterminowych, przewidujących pogłębianie i rozszerzanie współpracy gospodarczej i przemysłowej.

Na zakończenie komunikatu stwierdza się, że Polska i Belgia zamierzają nadal rozwijać swe stosunki, które są przykładowe między państwami o różnych ustrojach.

PAP

## Nowe ceny zapalek i niektórych usług pocztowych

Ministerstwo Łączności informuje, że z dniem 1 października 1979 r. podwyższone zostały średnio o 1 zł opłaty za przesyłki listowe, kartki pocztowe i druki.

Nowa opłata za list zwykły zamiejscowy o wadze do 20 g, w kraju oraz w obrocie z krajami socjalistycznymi — wynosić będzie 2,50 zł., a za przesłanie kartki pocztowej — 2 zł. Opłata za przesłanie listu zwykłego miejscowego ustalona została na poziomie 2 zł. Opłaty za przesyłki listowe i druki w poszczególnych przedziałach wagowych zostają odpowiednio dostosowane do opłaty podstawowej.

Opłaty za pozostałe usługi pocztowe nie ulegają zmianie.

Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dniem 1 paź-

dziernika 1979 r. podwyższa się ceny detaliczne zapalek. Nowa cena zapalek w pudełku 48 szt. wynosi 80 gr., a w pudełku 64 szt. — 1 zł.

✱

Koszty usług pocztowych, na które podnosi się ceny, w ostatnich latach znacznie wzrosły, m.in. na skutek wzrostu cen materiałów i paliw. Spowodowało to narastanie deficytu w działalności poczty i opóźniało jej modernizację. Podjęte decyzje powinny wpłynąć na poprawę wyników ekonomicznych, a także na sprawność działania poczty.

Ceny zapalek pozostają na niezmienionym poziomie od 16 lat. W tym czasie znacznie wzrosły ceny surowca oraz koszty ich wytwarzania. Pogłębiająca się nierentowność produkcji zapalek spowodowała potrzebę regulacji ich cen. (PAP)

## KRONIKA DNIA

### REGIONALNE TRADYCJE KULTURALNE WIELKOPOLSKI

Z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego odbyło się w piątek w Poznaniu spotkanie przedstawicieli towarzystw kulturalno-społecznych z województw Wielkopolski. W spotkaniu brali udział naukowcy poznańscy, publicyści, a także przedstawiciele towarzystw regionalnych z województw sąsiadujących z Wielkopolską. Omawiano formy współpracy ruchu społeczno-kulturalnego regionu w zakresie pielęgnowania tradycji kulturalnych Wielkopolski. (bran)

### NAGRODA DLA SIERAKOWSKICH MUZYKÓW

Powiększyło się konto licznych osiągnięć artystycznych młodzieżowej orkiestry dętej z domu kultury Huty Szkła „Warta” w Sierakowie (Poznańskie). Sukcesem zakończył się jej udział w ogólnopolskim przeglądzie zakładowych orkiestr dętych, który trwał w Opolu. Wśród kilkudziesięciu zespołów sierakowskiemu — pod kierunkiem Kazimierza Nowaka — przyznano II miejsce. (bop)

### „JAKOŚĆ I NOWOCZESNOŚĆ”

W gmachu NOT w Poznaniu otwarto wystawę „Jakość i Nowoczesność”, na której prezentowane są wyroby ze znakami jakości „Q” i „I”, produkowane przez przemysł województwa poznańskiego. Spośród 52 zakładów — członków Poznańskiego Klubu Dobrej Roboty, wybrano takie fabryki, które wytwarzają towary przeznaczone na zaopatrzenie sklepów. Prezentują tu swoje wyroby, w znacznej części w tym roku wprowadzone do produkcji, Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” oraz Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu, Zakłady Wytwarzania Głośników „Tonsil” we Wrześni, Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. (gra)

## Wdzięk tańca dziecięcych zespołów

Wczoraj w Koninie rozpoczęły się I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych. Trwały pierwsze szkolenia instruktorów i nauczycieli, ustalano zasady przeglądu. W godzinach popołudniowych sprządał „Amfiteatr na Skarpie” wyruszył barwny korowód młodzieży — uczestników Konfrontacji. Po południu nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy w sa-

li WDK. Uczestników powitał prezes Federacji, Stowarzyszeń i Klubów Tanecznych w Polsce, członek Światowego Kongresu Stowarzyszeń Tanecznych — Bogusław Jabłoński, podkreślając znaczącą rolę wychowawczą konińskiej imprezy.

Rozpoczęły się także przeglądy zespołów, ocenianych przez kilkunastoosobowe jury. (woj)

## Telefony

W Kaliszu kierujący motorem 63-letni mężczyzna, przejechał się doznając ciężkich obrażeń, iż w ich następstwie zmarł.

W Poznaniu na ul. Warszawskiej, ciężko ranny został mężczyzna, który samowolnie zabrawnym samochodem „Star” uderzył w drzewo.

Na ul. Promiennej w Poznaniu, obrażeń doznała pasażerka „Nysy”, w którą uderzyła „Warszawa”.

Na przejeździe dla pieszych, na ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, „Fiat” 125p potrafił 68-letnią kobietę, doznała ona obrażeń.

W Szepankowie (Poznańskie), kierujący „Fiatem” 126p z niewiadomych przyczyn uderzył w latarnię doznając obrażeń.

W Granowcu (Poznańskie), ciężko ranny został pieszy, którego potrafił „Fiat” 125p (fz)

## Plon telefonicznej sondy „Głosu”

## Jak się państwu mieszka?

Piątkowa sonda telefoniczna „Głosu” na temat jakości oddanych w tym roku do użytku domów w Poznaniu spotkała się z zainteresowaniem lokatorów nowych mieszkań. Ich uwagi dotyczyły rozmaitych spraw, związanych bezpośrednio z pracą poznańskich budowlanych, choć nie brakuje także skarg na marną jakość materiałów.

W sondzie uczestniczyli: mgr inż. Wojciech Gaczek — naczelnik Wydziału Techniki i mgr inż. Mieczysław Matuśzak — inspektor Wydziału Produkcji a jednocześnie sekretarz Sądu Konkursowego

„DOMU Z JEDYNKA” z Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa oraz inż. Stanisław Szymański — główny specjalista d. s. technicznych Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkanowej, mgr inż. arch. Henryk Jarosz — główny specjalista do spraw architektury w „Miastoprojekcie” i mgr inż. Roman Wroblewski — kierownik Realizacji i Nadzoru w „Inwestprojekcie”.

Na temat zgłoszonych uwag i wniosków dotyczących jakości projektowania i budowania nowych domów napiszemy szerzej w najbliższym czasie. (an)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przeświecające, występujące do dużego, miejscami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 10 do 13 stopni, maksymalna 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3-7 m/s) z kierunków południowych, skracające na wschód.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 18 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Koninie 18 stopni, w Lesznie 19 stopni, w Pile 19 stopni; ciśnienie 1012 hPa, czyli 760,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział Łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 L-4



# Od kogo zależy ostatnie słowo...

Lech Dworzyński, kierownik Fabryki Papy w Czerwönaku jest młody i pełen zapału. Mimo że w ciągu półwiecza co rusz gromadziły się nad fabryką czarne chmury a raz nawet był jej w ogóle stał nie niepewny, on jest pełen optymizmu. Wierzy, że fabryka pozostanie w Czerwönaku, produkcja rozwinie się. Choć dla trudny optymizm.

Już w 1929 roku właściciel Edmund Czerniewicz w odbudowanym z pożaru budynku, tu w Czerwönaku, wraz z 15 pracownikami produkował papę. Praca była ręczna i prymitywne były metody pokrywania tektury smołą. Wielkość zaś produkcji raczej symboliczna — 700 rolek dziennie. Fabryka ta zrosła się z Czerwönakiem. Także podczas hitlerowskiej okupacji: nim zorganizowano przeprowadzkę zakładu — wojna się skończyła.

I znów ruszyła produkcja papy; trwa zresztą do dzisiaj. Po zornie nie się w fabryce nie zmieniło. Pozostała niewielkim i niezbyt nowoczesnym zakładem, trochę na uboczu, nie tylko zresztą ze względu na położenie. Nie trafiała na strony gazet, nie wymieniano jej przy różnych okazjach wśród znaczących zakładów Poznania i okolic. Tu produkowano tylko papę wedle tej samej od 50 lat technologii: tektura, masa smółowa, posypka...

A jednak, choć niezauważalnie, następowały tu zasadnicze przeobrażenia u ludzi i w produkcji. Początkowo walczone z pakim. Przychodzący do fabryki w grablówce, podłazi ten składnik masy smółowej trzeba było rozbić i topić. Dla fabryki, ale przede wszystkim dla pracowników, był istnym dopustem bożym. Pyl grył w oczy, niszczył skórę. Smarowali ludzie twarze gliną, naciągali maski zrobione ze starych półcuch, ale mimo to ostrzejszy promień słońca powodował u nich uczulenie skóry.

Pierwsza „rewolucja” przyszła wraz z automatem papowym. Lecz wcale sama nie przysła. Któż wówczas dbał o papę, kiedy na głowie mieliśmy wielkie inwestycje — hutę i stocznię... Prototyp maszyn wykonali więc sami w fabryce. Pozwoliły różne części i urządzenia z całego kraju, dostosowali do potrzeb produkcji, pozbiierali to jakoś „do kupy” i tak powstała mechanizacja. Szybko ludzie zapomnieli, że można było produkować ręcz-

nie. A automat sklejał tekturę, nasączał ją smołą, pokrywał po włókna, studził i — wysyłał do magazynu.

Potem nastąpiła „era” papy asfaltowej. Trzeba więc było zmieniać masę. I znów sami pracownicy poradzi sobie z początkowymi trudnościami. Asfalt beczkowy to była udręka, dochodziło do wypadków podczas przygotowania go do produkcji, robota była ciężka i nie higieniczna. I tak do dziś w fabryce do asfaltu płynnego: zbu-



dowali podziemny zbiornik, do kąd pompami popłynął asfalt prosto z cysterny. Znowu więc coś zmieniło się w tej pozornie niezmienionej fabryce i produkcji.

To jednak nie wszystko. Stara fabryka, stare maszyny mają swoje wymagania. Ludzie zresztą też. Trzeba było zatem odnowić sędziwą technikę. Ale środków na to brakowało. Papi bowiem nadal znajdowała się na szarym końcu wydatków inwestycyjnych. Raz więc jeszcze załoga wzięła się sama do roboty. Zmodernizowano automat papowy, powstała niezbędna wentylacja nad linią produkcyjną.

I wówczas, było to w ubiegłym roku przyszła ta decyzja: na fali powszechnej modernizacji gospodarki fabrykę, jako przestarzałą, postanowiono zlikwidować. Dla pracowników to był wstrząs. Większość z 65-osobowej załogi związała z zakładem całe życie. Tacy chociażby Kłosowscy: pracował tu ojciec, teraz pracuje syn Stefan, trzdziści już lat. Podobnie Krystian Zawilał, podobnie Halina Lowak, Stanisław Jóźwiak, Leon Łakomy. No i przede wszystkim Szczepan Donadaj, dziś już na emeryturze, który w 1929 roku budował fabrykę i był jej pierwszym pracownikiem. Oni tu wszyscy mieszkają, tu pracują. Pragnęli tej fabryki, nie mogli pogodzić się, że będzie już niepotrzebna.

A mieli przy tym swoje atuty. Fabryka chociaż stara, jest jedną z najlepszych w

branży. Dowód? Proszę — właśnie ich papę wybrano na dachy Zamku Królewskiego w Warszawie. A poza tym niemal żadnych reklamacji ja kosci. Więc gdy „góra” decyzyjnie zmieniła, zrozumiano w fabryce, że to dla nich pewien kredyt zaufania. Ale też, że nie mają co na złote góry liczyć.

Dlatego liczą nadal głównie na siebie. Taka to już historia i tradycja zakładu. Kierownik Dworzyński, patrząc na ostatnie lata, dostrzega jak wiele się w nich zmieniło. Ze tak jakoś niepostrzeżenie, krok po kroku, załoga własnymi siłami dokonała swoistej rewolucji. Na miarę trzykrotnego wzrostu produkcji. Dlatego ma zapał i optymizm.

To się udziela. Widać tego wyniki. Cały teren fabryki, który po byle deszczu stawał się grząskim bajorem — asfaltuje się. Pięćdziesięcioletnie mury pokryła gustowna elewacja. No i produkcja. Wiadomo, że papi to dzisiaj rarytas dla budowlanych. 65 procent przeznaczają się więc na zaopatrzenie ludności. I teraz ich robota — 130 000 metrów ponad plan w trzech kwartałach i odrobienie wszystkich zaległości bieżącego roku. A także zobowiązanie na jubileusz PRL: 6 milionów złotych, czyli 800 000 metrów papy. Podobno będzie nawet milion.

Pozostało jeszcze wiele pracy, by zapewnić byt i przyszłość fabryki. Trzeba rozbudować przestarzałą kotłownię, pokryć dachy (bo kto to widział dziury na dachu wytwórni papy?), zadbać o poprawę warunków socjalnych. Załoga jest pełna pomysłów i inicjatyw. Stara się jak może, aby puszczono w niepamięć ową decyzję o likwidacji.

Lecz patrzeć też trzeba przez pryzmat trudności zakładu. W zeszłym roku załoga musiała powrócić do produkcji papy smółowej, bo urządzenia do asfaltowej odmawiały posłuszeństwa a i asfaltu brakowało. Nie udało się więc wykonać rocznego planu. A dzisiaj też trzeba nagminnie dbać o zdrowie, aby zdołać tekturę, zapewnić terminowy transport smoły i wywóz gotowej produkcji. Fabryka nie jest z pewnością zbyt atrakcyjnym miejscem pracy dla młodych ludzi, praca tu ciężka, brudna. Chętnych do niej niewiele. Stąd też kwestia dla fabryki: jak z małego zrobić dużo. Ale taka to ich własna ambicja.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

## Zapomnieli wyjść?

Fot. — CAF



Dobre i złe mechanizmy awansu

## Czy tylko stanowisko kierownicze?

Gospodarka nasza zatrudnia 1,2 mln osób na stanowiskach kierowniczych. Statystyka mówi, że na jednego kierownika przypada przeciętnie 10 pracowników, od 6 do 7 robotników, więcej niż jedna osoba zatrudniona na etacie specjalisty oraz mniej niż jedna zajmująca etat tzw. specjalisty technicznego. Relacje te są nieprawidłowe; mówią, że kierowników mamy zbyt wielu, że deprecjacja są rozproszone, często nie mogą być poparte głębszą ekspertyzą z powodu stosunkowo szczupłej kadry specjalistów. Co więcej, gdyby nawet założyć, że — zgodnie z istotą swych funkcji — kierownicy płodni są w nowe koncepcje i tak, sądząc ze struktury etatów zabrakłoby odpowiednich wykonawców do ich realizacji.

Analiza kolejnych spisów kadrowych z lat 1973 i 1977 wykazuje, że w tym czasie przybyło 190 000 kierowników. Co prawda przyrost ten jest niższy od ogólnego w tym czasie wzrostu zatrudnienia, lecz równocześnie jest niewspółmiernie wielki w stosunku do dokonanej koncentracji produkcji i usług. Otóż w ciągu wspomnianych 4 lat liczba przedsiębiorstw przemysłowych zmniejszyła się o 600, przedsiębiorstw budowlanych o 185, samodzielnich kombinatów rolnych o 5120; skurczyła się również liczba samodzielnich jednostek transportowych i handlowych. Tymczasem liczba kierowników wzrosła.

W powszechnym odczuciu awansu utożsamiany jest u nas ze wspinaniem się po kolejnych szczebelkach służbowej hierarchii stanowisk i często, niestety, ten model awansu nie ma żadnej alternatywy. Zbyt mało popularny jest natomiast tak zwany poziomy rodzaj awansu, polegający na doskonaleniu się w fachu, zawdzie, na zdobywaniu w nim głębszych specjalizacji i osiągnięciu mistrzostwa. W tabelach plac to droga awansowania jest często zbyt krótka, pułap osiągnięć jest zbyt szybki i dlatego nierzadko funkcja kierownicza staje się jedynym sposobem uhonorowania człowieka i zapewnienia mu odpowiedniego wynagrodzenia. Do prowadza to do wielu wynaturzeń, bywa, że taki awans wychodzi nawet na zły awansowanemu; na przykład inży-

nier o wybitnym zmyśle innowacyjnym może się zmarnować na kierowniczym stołku. Oprócz gry określonych interesów i ambicji oraz zbyt ubogich ścieżek awansowania, pewną rolę odgrywa w tej mierze pokutujące wciąż nieporozumienia na temat — jakimi walorami powinien się odznaczać dobry kierownik. Wśród wielu kierowanych pod jego adresem wymagań i postulatów gubi się bowiem nie raz to, co najistotniejsze. Otóż wbrew spotykanym mniema- niom, nie musi i często nie może on być ani najlepszym specjalistą w zespole, ani nawet nie musi dorównywać swym podwładnym w zakresie — głębszej, wyspecjalizowanej wiedzy. Istota umiejętności kierowniczych polega na pracy z ludźmi, na zdolności zestrojenia wysiłków całego zespołu. Kierownik powinien znać umiejętności i możliwości swego zespołu, a zarazem je kształtować. Równocześnie nie obca powinna mu być sztuka podejmowania szybkich, trafnych decyzji.

Wynika z tego, że sztuki kierowania można się tylko częściowo wyuczyć i to bardziej w praktyce, drogą treninżu i zdobywania doświadczenia, niż w szkole czy na uczelni. Oprócz pewnego zasobu wiedzy z dziedziny zarządzania, decydujące są w niej pewne cechy wrodzone, takie jak energia, inicjatywa, życzliwość wobec innych.

Jak więc usprawnić proces awansowania, jak przeciwdziałać jego wynaturzeniom? Przede wszystkim przez odpowiednie premiowanie poziomów ścieżek awansu (drogą doskonalenia się w fachu, zawdzie), co sprzyjać będzie zmniejszaniu się pogoni za stanowiskami i funkcjami. Za wzór pozytywnych działań służyć tu może inicjatywa podjęta w swoim czasie w przemyśle maszynowym, a ostatnio rozciągnięta na całą gospodar- kę. Mam tu na myśli ustano-

wienie kolejnych specjalizacji dla tych inżynierów, którzy wykazują się twórczą działalnością usprawniającą.

Innym sposobem przeciwdziałania nadmiernemu tworzeniu stanowisk kierowniczych mogłoby być ograniczenie reorganizacji do faktycznie niezbędnych, umotywowanych np. nowym zakresem działania przedsiębiorstwa czy instytucji. Odrębnym, skomplikowanym zagadnieniem są utrudnienia, związane z wymianą tej części starej kadry kierowniczej, która nie jest w stanie sprostać koniecznym wymaganiom.

Do znamienitych, krytycznych wniosków prowadzi na przykład analiza kwalifikacji kadry kierowniczej dokonana na podstawie dwóch ostatnich spisów kadrowych. Mimo bowiem niewątpliwej poprawy, ogólny poziom formalnych kwalifikacji kierowników wie- le jeszcze pozostawia do życzenia. Otóż wymaganego wyższego wykształcenia wciąż nie posiada aż 1/4 kierowników na odpowiednich stanowiskach, a wykształcenia średniego — nawet 1/3. Co więcej, aż 50 procent osób zobowiązanych do uzyskania dyplomu i 95 procent tych, którzy powinni legitymować się świadectwami ukończenia średniej szkoły — nie dokończył. Najbardziej niepokojące są braki kadry kierowniczej w zakresie średniego wykształcenia, gdyż dotyczy to liniowych oficerów naszej gospodarki i życia społecznego, którzy mają decydujący wpływ na przekazywanie dyktando z „góry” na „dół” i na klimat pracowniczych środowisk. Wynika stąd wyraźny wniosek dla dyrekcji i służby pracowniczej: trzeba konsekwentnie egzekwować dokończanie się kierowników, nie cofając się w uzasadnionych przypadkach nawet przed wymianą kadr.

BOŻENA PAPIERNIK

każdej porze roku w rubryce ogłoszeń dzienników, na słupach, na klatkach schodowych pojawiają się anonsy tej samej treści: przyjmę panią do dziecka, warunki dobre. Panie bardzo się cenią, przebiegają w dzielnicach, piętrach, targują się. Dla młodych małżeństw wynajęcie „pani do dziecka” przerasta najczęściej ich finansowe możliwości. Nie- liczne prywatne żłobki działające dotychczas nieoficjalnie równie są za drogie dla rodzin na dorobku. Najekonomiczniej jest zapewnić dziecku opiekę w żłobku, ale też — najtrudniej. Każdego roku więcej jest zgłoszeń niż miejsc, chociaż przyjmują się dzieci ile tylko można, a na wet więcej, niż przewiduje norma.

Najgorzej jest w miastach, na nowych osiedlach. W województwie poznańskim są 44 żłobki, z tego w Poznaniu 33. Nie zaspokajają one jeszcze pełni potrzeb. W bieżącym roku brakowało prawie 500 miejsc. Liczba ta zmniejszyła się dzięki oddaniu do użytku placówek na osiedlach Oświecenia i Kraju Rad. Tempo budowy nowych żłobków na nowych osiedlach jest ślimalacze. Na poznańskich Ratajach aby pomóc mieszkańcom parterowe mieszkania

zamieniono na żłobki, podobnie jak wcześniej (i robi się to nadal) — na przedszkola. Powstałe w ten sposób cztery mini-żłobki (kolejny przygotowuje się na Osiedlu Zwycięstwa) są filią mi większych. Może w nich ciastnie, mniej eksponowane są za bawki i kwiatki, za to stworzone bardziej domową atmosferę. Mniejsza liczba dzieci zmniejsza też prawdopodobieństwo infekcji. Pediatrzy, przeciwni organizowaniu dużych placówek zdecydowanie opowiadają się za wychowywaniem dzieci jeżeli nie w domu rodzinnym, to w małych grupach. Rodzice też chwalą mini-żłobki. Wydawało się, że nie stoi na przeszkodzie, aby jako filie państwowych żłobków tworzyć małe żłobki prywatne. Trzeba było dopiero Międzynarodowego Roku Dziecka, aby ukazał się w tej sprawie odpowiedni akt prawny.

Przepisy o powoływaniu żłobków ogłoszone w czerwcu przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej formułują wymagania, takie, jakie spełnia normalny dom rodzinny. Zarządzenie tworzy ramy prawne do działalności tego typu placówek, wszystkie szczegóły w kwestii pozostawiając zainteresowanym. Mówi się w nim, że pokój dla dzieci mu-

### Prywatne żłobki w Poznaniu

## Poszukiwana opiekunka dla dziecka

si mieć powierzchnię nie mniej niż 14 metrów kwadratowych, każde dziecko — własne łóżeczko, miejsce do jedzenia i zabaw, w mieszkaniu muszą znajdować się kuchnia i łazienka, zaś w pobliżu ogródek lub plac zabaw. Miejmy nadzieję, że zachęci to do organizowania tych placówek. Państwo zastrzega sobie ingerencję w sprawach zasadniczych — higieny i wychowania, ale jest to ingerencja rozsądna. Wyraźnie zaznaczono, że stacje sanitarno-epidemiologiczne nie mogą się domagać rzeczy niemożliwych, że muszą się kierować zdrowym rozsądkiem.

Praktycznie biorąc prowadzić mini-żłobek może prawie każdy. Wystarczy, że podda się badaniom lekarskim, uzyska opinię z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci o przydatności do tej pracy, zaświadczenie z „Sanepidu” o zdrowiu i warunkach mieszkaniowych. Po

uzyskaniu zezwolenia i ubezpieczeniu się w PZU można przyjmować dzieci. Zarządzenie wyraźnie określa liczbę dzieci od dwójga do czwórka w wieku od czterech miesięcy do trzech lat. Przy tej liczbie dzieci osoba prowadząca żłobek zwolniona jest od opłat i podatków — władze nie ingerują, ani nie regulują wysokości opłat. Kwestie godzin, w których dziecko ma przebywać w żłobku, posiłków, opłat za opiekę uzgadniają rodzice z prowadzącą żłobek (mo- ga przynosić dziecku własne pożywienie). Tak więc władze żądają tylko, aby dziecko było w odpowiednim pomieszczeniu i pod odpowiednią opieką. Wia- domo bowiem, że matki są najlepszymi kontrolerami i one najlepiej zadba o warunki, w jakich przebywa ich dziecko. Sugeruje się zawarcie umowy określającej wzajemne świadczenia.

Sojusznikiem „żłobkowej

sprawy” jest TPD, które zaakceptowało prywatne placówki opiekuńcze już dwa lata temu. Towarzystwo gwarantuje mini-żłobkom pomoc w zakresie spraw wychowawczych. Pierwszy mini-żłobek w Poznaniu jest w trakcie organizacji (zostanie otwarty jeszcze w tym roku). Powstaje na Ratajach. Towarzystwo objęło nad nim patronat. Jest już opiekunka, spółdzielnia wydzieliła trzypokojowe mieszkanie, a TPD zajmie się wyposażeniem pokoju w łóżeczka i zabawki, pomoże przy zagospodarowaniu. W planach jest powołanie przy żłobku koła TPD.

Wspomniane zarządzenie legalizowało więc mini-żłobki, stworzyło podstawę prawną do ich organizowania. Nie dało jednak żadnych przywilejów tym, którzy chcieliby je tworzyć. Nie ustalono jakie prawa i świadczenia socjalne im przy- sługuje. Przy ogromnym zapotrzebowaniu na „panie

do dziecka” trudno liczyć na eksplozję tej formy opieki. Dotychczas, jeżeli ktoś chciał zająć się dwójgiem czy trojgiem dzieci, robił to bez zarządzenia i będzie to robił nadal. W końcu od rodziców zależy, czy akceptują warunki cudzego mieszkania i opiekunkę.

Młode kobiety w ogromnej większości nie chcą, a często nie mogą przerwać pracy w momencie urodzenia dziecka. Ich liczba wśród załóg nie ma leje. Jest też znaczna grupa samotnych matek, dla których miejsce dla dziecka w żłobku to jedyne rozwiązanie.

W tej sytuacji wzmocnionych potrzeb całą nadzieją w mini-żłobkach, które mają jeszcze tę zaletę, że znajdują się blisko miejsca zamieszkania i nie trzeba dzieci dowozić na drugi koniec osiedla lub miasta. Bawiem spora liczba żłobków znajduje się przy zakładach pracy. Czy „mini” będzie dużo? Trudno przewidzieć. W imieniu matek i dzieci należy sobie życzyć, aby jak najszybciej.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



## W Monachium obraduje zjazd CSU

W Monachium rozpoczął się dwudniowy zjazd Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), bawarskiego odłamu zachodniemieckich chadeków. Nabiera on szczególnego znaczenia, ponieważ przewodniczący CSU, Franz Josef Strauss, jest wyznaczony przez całą chrześcijańską demokrację RFN na przyszłego kanclerza. CSU liczy obecnie 170 000 członków.

Uczestnicy zjazdu omawiają projekt platformy wyborczej przed zapowiedzianymi na jesień przyszłego roku wyborami do Bundestagu. Przewiduje się zmianę statusu. Unii w tym zwiększenie do 4 liczb zastępców przewodniczącego Unii, podniesienia składek itd. (PAP)

## Nagrodzone filmy w „Apollo”

Od 1 do 8 października br., dzięki staraniom OPRF w Poznaniu, w kinie „Apollo” wyświetlane będą najbardziej interesujące współczesne filmy polskie nagrodzone na tegorocznym Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdańsku.

A oto tytuły zapowiadanych nowości. „Amator” w reżyserii K. Kisielewskiego (film wyróżniono Złotym Lwem Gdańskim i Złotym Medalem na MFF w Moskwie); „Wysokie loty” reż. R. Filipiński (najbardziej dyskusyjny film Festiwalu w Gdańsku); „Hotel klasy „Lux” reż. R. Baer; „Róg Brzeskiej i Capri” reż. K. Wojciechowski (nagrodzony Srebrnym Lwem Gdańskim); „Kung-Fu” reż. J. Kijowski; „Akordy prowincjonalni” reż. A. Holand (nagroda za rolę kobiecą dla Haliny Lehmanowej); „Szansa” reż. F. Falk.

Filmy te w innych kinach wyświetlane będą w terminach późniejszych. (bg)

## Wypowiedź wiceministra S. Urbańczyka

# Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych doskonali handel z zagranicą

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych należy do naszych potentatów eksportowych. Dostarcza on 16-18 proc. całego polskiego eksportu. Niemal co trzecia złotówka wartości jego produkcji przeznaczona jest na eksport.

Wiceminister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Stanisław Urbańczyk w rozmowie z dziennikarzem PAP podkreślił, że w obecnym planie 5-letnim resort ten zakłada podwojenie swego eksportu. Jego wartość w tym roku przekroczy 7,5 mld zł. Korzystny jest bilans obrotów handlowych z zagranicą i to w obydwu obszarach płatniczych (kraje socjalistyczne i kraje zachodnie).

Największym eksporterem i branżą o charakterze na wskroś eksportowym jest przemysł stoczniowy, który sprzedaje za granicę 3/4 całej swej produkcji i dostarcza 40 proc. wpływów dewizowych resortu. Na drugim miejscu znajdują się kompletne obiekty energetyczne i chemiczne, cukrownie oraz linie do produkcji płyt drewno-podobnych. Coraz większą rolę odgrywa też tzw. towary biegnące: łączniki, liny, druty, wyroby ocynkowane i inne wyroby metalowe i odlewnicze, które wysyłamy głównie na

rynki krajów wolnodelowizyjnych, sprzedając je za gotówkę.

Obecna sytuacja na światowym rynku nie jest dla nas korzystna i musimy wypracować z tego konkretne wnioski. Zjawiska recesyjne występujące w świecie zachodnim powodują spadek popytu na statki i inne produkowane przez nas dobra inwestycyjne. Chcąc zwiększyć eksport musimy więc aktywizować i doskonalić nasze działania na rynkach zagranicznych, współdziałać jeszcze ściślej z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego. Zwracamy ogromnie wiele uwagi na jakość i nowoczesność produkcji, na poszerzanie oferty eksportowej, na wzrost konkurencyjności naszych wyrobów.

Podjęliśmy wiele inicjatyw i przedsięwzięć mających na celu zarówno ilościowe zwiększenie produkcji eksportowej, jak i uatrakcyjnienie naszych towarów. Modernizujemy procesy wytwórcze, skracamy cykle dostaw, tworzymy serwis za granicą. Rozwijamy specjalizację oraz kooperację produkcji z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR. Staramy się rozwijać również współpracę handlowo-kooperacyjną z firmami wyso-

ko rozwiniętych krajów zachodnich.

Przywiązujemy ogromną wagę do zwiększenia naszego eksportu na rynek radziecki i do ściśnienia współpracy z radzieckim przemysłem. Jesteśmy jednym z największych w kraju eksporterem do ZSRR; 1/5 wartości całego polskiego eksportu do tego kraju pochodzi z naszych zjednoczeń i fabryk. Do Kraju Rad sprzedajemy 60 proc. wszystkich eksportowanych przez nas wyrobów.

Zgodnie z tym, na co takj na cisk położono na ostatniej naradzie poświęconej sprawom eksportu w KC PZPR, pracujemy nad rozwojem nowych, proeksportowych specjalności. Z myślą o eksporcie podejmujemy i rozwijamy produkcję urządzeń dla energetyki jądrowej oraz urządzeń do wydobywania ropy i gazu z dna morskowego. Pracujemy nad nowymi urządzeniami i technologiami dla przemysłu chemicznego. Chcemy też rozwijać produkcję i eksport takich branż i wyrobów, jak chłodnictwo, armatura, kontenery, urządzenia dla ochrony środowiska naturalnego człowieka. Powinno to stworzyć nam możliwości dalszego dynamicznego wzrostu obrotów handlowych w latach osiemdziesiątych. (PAP)

## Radni MRN o poznańskiej gospodarcie komunalnej

Podstawą dalszego rozwoju Poznania jest systematyczna rozbudowa urządzeń komunalnych lub budowa nowych. Planowa realizacja tych zadań warunkuje wszystkie inne działania inwestycyjne w mieście. Właśnie te problemy omawiano na piątkowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Obrady prowadził przewodniczący MRN — Józef Świątaj.

Na inwestycje gospodarki komunalnej nie żałuje się środków finansowych. Są one coraz większe. W 1976 roku wynosiły 720 mln złotych, a w bieżącym — 813 mln złotych. Realizacja tych inwestycji nie jest jednak zgodna z harmonogramami wykonano około 50 procent zadań rocznych, z tym, że najlepsze wyniki osiągnięto w inwestycjach kanalizacyjnych (78 procent) i komunalności miejskiej (57 procent).

W ostatnim kwartale — jak podkreślali radni zabierający głos w dyskusji — konieczna jest większa koncentracja prac przy obiektach, które w tym roku mają być oddane do użytku. Chodzi tu przede wszystkim o inwestycje, od których zależy poprawa zaopatrzenia miasta w wodę oraz szybsze uzbrajanie terenów przeznaczonych pod budowę nowych osiedli. Sprawnej tego działania wymaga także budowa magistrali ciepłowniczych głównie prowadzonych do osiedli mieszkaniowych Winiary II i im. Mikołaja Kopernika.

Na sesji poinformowano także o rocznej działalności Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej w Poznaniu, zalecając dalsze doskonalenie form pracy MKKS. Podjęto również uchwałę w sprawie zmiany nazw niektórych osiedli i ulic w Poznaniu. (an)

## Dla budowlanych wiele pracy do końca roku

30 września — Dzień Budowlanych. W Wielkopolsce zawód ten wykonuje kilkadziesiąt tysięcy osób; same tylko przedsiębiorstwa podległe resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zatrudniają ponad 50 000 pracowników. Sporą grupę stanowią też pracownicy przedsiębiorstw budownictwa rolniczego i komunalnego. Wielkopolscy budowlani mają opinię solidnych nie tylko gdy chodzi o dotrzymywanie terminów, lecz również wyróżniają się dbałością o jakość pracy.

Do końca tego roku pozostały tylko 3 miesiące, a zadań przed wykonaniem jeszcze wiele. Plan trzech kwartałów został w zakresie budownictwa mieszkaniowego wykonany: w województwie leszczyńskim — 70 procent, w poznańskim — 64 procent, konińskim — 65 procent i kaliskim — prawie 53 procent. Zdaniem kierownictwa Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, któremu podlegają przedsiębiorstwa budujące obiekty mieszkalne na terenie tych województw, realne jest wykonanie wszystkich zadań rocznych. Jest to możliwe nawet w Kaliskim, gdzie są największe zaległości, pod warunkiem wszakże, że ekipom budowlanych zostanie udzielona pomoc zadeklarowana przez inwestorów. Ekipy PZB pracują nie tylko w Wielkopolsce, lecz również na terenie województwa katowickiego, gdzie stawiają w tym roku 506 mieszkań dla załogi Huty Katowice.

Tegoroczny plan przedsiębiorstw Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu obejmuje wykonanie 121 budynków mieszkalnych z 7300 izbami, 28 budynków dla bydła, 8 dla trzody, 3 budynki dla owiec, szklarnie, 3 suszarnie, wytwórnię pasz oraz 2 szkoły. Ekipy zjednoczenia realizują 20 procent krajowych zadań tej branży.

Poznańskie przedsiębiorstwa „Budopol” i „Mostostal” znane są na licznych budowach w Polsce północno-zachodniej. W Poznaniu oprócz obiektów przemysłowych stawiają także budynki dla szkolnictwa wyższego m. in. UAM i AE. Pracownicy z tych przedsiębiorstw oraz „Energoopolu” działają także na budowach zagranicznych, znane tam są również ekipy poznańskie „Elektromontaż”. To specjalistyczne przedsiębiorstwo od kilku lat z powodzeniem wspomaga budownictwo mieszkaniowe, rozwijając produkcję bardzo potrzebnych zunifikowanych urządzeń rozdzielczych. Ostatnio uruchomiło tutaj nowoczesną linię malarską, która umożliwi znaczne zwiększenie produkcji tych poszukiwanych urządzeń.

Z okazji swojego święta wielkopolscy budowlani nie tylko sumują dotychczasowe osiągnięcia, lecz także opracowują taki program realizacji pozostałych tegorocznych zamierzeń, by plan roku 1979 mógł być w pełni wykonany. (map)

## Na wystawie ogrodniczej w Poznaniu



W bajkowy ogród zmieniła się niedzieli 30 bm. hala 17 MTP, gdzie otwarto poznańską wystawę ogrodniczą (na zdjęciu — jej fragment), urządzoną staraniem Urzędu Wojewódzkiego oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa NOT w Poznaniu. Zakwitły tam tysiące różnorodnych kwiatów, pięknie wyeksponowanych. Główni wystawcy: Kombiny Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach i Owińskach, Akademia Rolnicza w Poznaniu, Zakład

Doświadczalny PAN w Kórniku, Okręgowy Zakład Badania Odmiń, Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarstwa oraz Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Owocowo-Warzywnego — prezentują również drzewka i krzewy ozdobne, warzywa szklarniowe i gruntowe, owoce oraz przetwory. Jest też czynny kiermasz owoców, kwiatów, nasion i drobnych narzędzi ogrodniczych. (emp)

Fot. — P. Kaźmierczak

## Współpraca milicji polskiej i węgierskiej

# Wykrycie przemytu złota i dewiz o łącznej wartości 230 mln zł

Prowadzone od szeregu miesięcy przez milicję polską i węgierską śledztwo, doprowadziło do ujawnienia i likwidowania szeregu powiązanych z sobą grup przestępczych, trudniących się nielegalnym handlem złotem i dewizami na terenie PRL i Węgier.

W sprawie zamieszanych jest prawie 200 osób, wysokość ich obrotów oszacowano na 230 mln zł. Wartość odzyskanego złota, dewiz i kosztowności wynosi 42 mln zł. Odzyskano m. in. 12 kg złotej biżuterii, tysiąc sztuk złotych monet, 50 000 dolarów, 150 000 forintów itd.

Dużą pomoc okazała milicja Polski i Węgier strona czechosłowacka, której milicja wspólnie pracuje aktualnie na bieżąco ze stroną polską przy wykrywaniu podobnych spraw dewizowych.

Jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Krakowie — ośrodek nielegalnego handlu

złotem i dewizami znajdował się w Budapeszcie, a stojąc na jego czele dwaj obywateli węgierscy korzystali z usług polskich pośredników, którzy sprowadzali nielegalnie z Włoch, Jugosławii i Austrii złoto ekspedowali do Polski, sprzedając je tu za dewizy.

Sprzedają złota i skupem dewiz — wywożonych następnie do Węgier i dalej — zajmowały się setki osób z różnych kręgów społecznych. Byli to najczęściej ludzie związani z sobą rodzinnymi lub zawodowo.

Grupy dewizowo-przemysłowe zlikwidowano — oprócz Krakowa — w Warszawie, Wrocławiu, Legnicy, Nowym Targu, Lublinie i Piotrkowie Trybunalskim. Ujawnieniem i likwidacją grup węgierskich zajęła się — często w oparciu o materiały otrzymane od strony polskiej — milicja budapeszteńska. (PAP)

## Lasy nadal w niebezpieczeństwie

# Brudnica mniszka wędruje na południe

Informowaliśmy już o niszczycielskiej działalności groźnego szkodnika lasów — brudnicy mniszka, który od ubiegłego roku opłowił znaczne obszary leśne na północnych województwach kraju. Jego inwazja zmierza na południe; brudnica zaczyna zagrażać wielkopolskim lasom, żeruje w Puszczy Noteckiej. Dotychczas, w wyniku prowadzonej z nią walki chemicznej opylono środkami owadobójczymi 160 000 hektarów terenów leśnych, w tym tylko w województwie pilskim 38 000. Toteż zakazano tam zbierania grzybów i w ogóle wstępu do lasu.

Wolne od skażeń chemikaliami są na razie tereny administrowane przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, a znajdujące się w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, gdzie stwierdzono niewielkie ogniska szkodnika. W tym sezonie zatem amatorzy grzybobrania mają jeszcze duże możliwości penetracji lasów w Wielkopolsce.

Jak informuje zastępca dyrektora OZLP w Poznaniu, Roman Niedzielski, szkodnik coraz bardziej zagraża lasom, leżącym na południe od Puszczy Noteckiej. Po zakończonej niedawno rójce motyla brudnicy mniszka nie można się już spodziewać biologicznego załamania gradacji, czyli wyniszczenia szkodnika przez inne owady. Według wstępnych rozeznania służby leśnej zagraża on obecnie 3 500 hektarom lasów w Nadleśnictwie Oborniki oraz 1000 ha w Nadleśnictwie Sieraków. Najmniej odporne na inwazję szkodnika są młodsze wiekowe drzewostany a także lasy na najslabszych glebach. Do walki chemicznej z brudnicą na wspomnianych terenach przystąpi się wiosną przyszłego roku. (zd)

W „PERSPEKTYWACH” — Hanna Koperska publikuje artykuł „Zabikowskie piekło”, w którym przedstawiła to miejsce kaźni i udręki tysięcy Polaków między latem 1943 a styczniem 1945.

W „TYGODNIU” — Jerzy Korczak kończy cykl „Rozmów z kawalerami Virtuti”, pomieszczając rozmowę z pułkownikiem Józefem Krzywanią, który wyruszył na wojnę 1939 jako adiutant w 1 batalionie 68 pułku.

W „ARGUMENTACH” — Józef Nekisz w artykule „Podróż papieża” przedstawia refleksje nad papieskimi peregrinacjami w związku z zapowiedzianymi teraz pobytami Jana Pawła II w Irlandii i USA, a także 15 dalszymi zaproszeniami czekającymi na realizację.

W „KULTURZE” — w cyklu „Co widać z mojego fotela” prof. dr Roman Pafara, dyrektor Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa mówi o tym, co decyduje o powodzeniu w rolnictwie. Profesor stwierdza, że obecnie mamy w kraju jeden KM na hektar, podczas gdy RFN — 3 KM, a są kraje, gdzie mają 5-6 i więcej koni mechanicznych na hektar. Tak liczony kon mechaniczny jest miernikiem wyposażenia rolnictwa. — Gdybyśmy mogli osiągnąć 2,6 do 3 KM na hektar użytków rolnych — stwierdza profesor — moglibyśmy zatrudnić w PGR 6-8 ludzi na 100 ha, a może nawet 4 pracowników (obecnie jest ich 13). Dzięki większym możliwościom agrotechnicznym uzyskalibyśmy plony na poziomie 45 q z ha, czyli co najmniej o 10 mln ton zbóż więcej.

## W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Joanna Konieczna zajmuje się wypadkiem, który zdarzył się w Bydgoszczy, gdzie w nowym jeszcze nie zamieszkałym wieżowcu runęło na ziemię 12 balkonów. Po próbach ustalenia przyczyn tego wypadku, autorka dochodzi do takiego wniosku: — w budownictwie jest tyle uwarunkowań, że systemy organizacyjne nie wytrzymują ścisłego planowania. Żeby dojść do jakichś efektów potrzebna jest improvisacja. Część cięwa wynikała z procesu technologicznego, ale tylko częściowo. Za chwile zostały w budownictwie proporcje między organizacją a imпровizacją.

W „RAZEM” — dwie publikacje o modelu polskiej rodziny. W rozmowie z młodą rodziną i z dr. Zbigniewem Smolenskim z Głównego Urzędu Statystycznego redakcja próbuje ustalić, jaki jest model polskiej rodziny, jaki dominuje wzór, jaki wpływ na wielkość rodziny mają warunki materialne — mieszkanie i zarobki, a ile zależy od naturalnej skłonności do macierzyństwa i ojcostwa? Tytuły publikacji: „Dwa plus ile?” oraz „Bliska stabilizacji”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Chrupek pisze o adopcjach, które zwykle się nazywają najpiękniejszą formą opieki nad osieroconym dzieckiem. Ale tym razem autorka artykułu pt. „Rezygnacja” zajmuje się niepokojącymi sygnałami powiększania się liczby nieudanych adopcji. Za typowe przytoczyła ona przede wszystkim brak wyobraźni dorosłych i karygodną nieodpowiedzialność. — Ludzie czasem wyobrażają sobie — pisze — że rozkoszny bobasek, wzięty z domu Dziecka, będzie zawsze tylko stworzeniem do pieczętowania. Nie liczą się z tym, że może być on prostu chorowity, krnąbrny, że cierpi na chorobę serca i wymaga ogromnego wysiłku wychowawczego. Szczególnie od rodziców starszych, przy wybiekach do spokojnego, ustabilizowanego trybu życia.

W „ZDROWIU I TRZEŹWOŚCI” — Wacław Polnicki w artykule „Zamiatanie lamantów” proponuje, by zamiast lamentować nad tym, jak panoszą się pijaniści — przystąpić do zorganizowanych aktywnych działań.

LEKTOR

## Przy Moście Dworcowym

# Zmiany organizacji ruchu

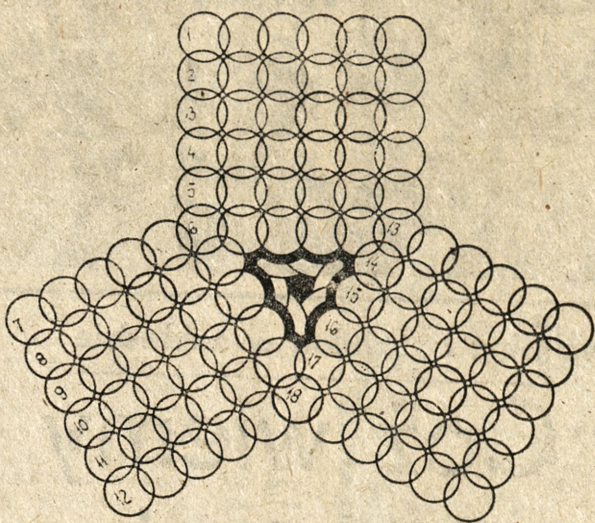
Do jednego z najtrudniejszych zadań przy modernizacji skrzyżowania ulic Głogowskiej, Roosevelta i Mostu Dworcowego w Poznaniu — przystąpi się w najbliższy poniedziałek. Od tego dnia przez tydzień trwać będzie budowa trzeciego toru na przeciw „Adrii”, co powinno usprawnić ruch tramwajowy w tym miejscu (skręcające z ul. Głogowskiej na Most Dworcowy nie będą blokowały jadących prosto).

Rozpoczęcie tych prac wiąże się z likwidacją od poniedziałku przystanku naprzeciw „Adrii”; tramwaje jadące z kierunku Górczyna będą zatrzymywane się przy Dworcu Zachodnim, a potem obok dworca autobusowego PKS („czternastki”) i na rondzie Kopernika. Przystanek na Moście Dworcowym na razie pozostanie.

Ruch kołowy po jezdni od strony terenów kolejowych (z Górczyna) odbywać się będzie po jednym paśmie. (bop)



# KRZYŻÓWKA nr 35



Poziomo i pionowo: 1 — ... łamanych galezi, 2 — kino przy Rynku Jeżyckim, 3 — potrzebny do pierwszego etapu produkcji piwa, 4 — przynierze między państwami, 5 — Koziowska, 6 — poeta, tłumacz (przekłady W. Szekspira, F. Schillera, G. Byrona), 7 — ... wody, cen. ramion, 8 — kraj na głowie, 9 — niegrzeczny owoc, 10 — obowiązkowe świadczenie w pieniądzu lub w naturze, 11 — produkt promieniowania, 12 — przeniesienie, likwidacja, 13 — mebel służący do siedzenia, 14 — specjalista od budowy organizmów ży-

wych, 15 — urobek górniczy, 16 — wódz Kozaków, 17 — strop drewniany, 18 — człowiek — wadium.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 35” — czekamy do piątku, 5 października br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia haseł rozdajemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 69-959 Poznań.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

Prawoskrętnie: szok, szop, prom, tort, koły, krok, koks, mrok, port, polo, kolo, Oslo, opos, post, sowa, Głos, koll, tona, lont, Wola.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Kazimierz Tyrala, Ostrów Wielkopolski; Henryk Gęborsy, Swarzędz; Janusz Siarkiewicz, Gołczyce.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

## Westerny wielkopolskie

Czasy się zmieniają, zmieniają się i złodzieje. W latach 1868 i 1869 cenili już własne i cudze życie. Stali się uprzejmiejsi, inteligentniejsi, bardziej wysportowani, ba — nawet dowcipniejsi.

Na przykład taki Szlachta. Domem jego były lasy. Chodził samopas, bo w spółki nie wchodził. Cieszył się sławą nieuchwytnego. Jak donosił Dzien-nik Poznański 11 października 1868 r. — żandarmi wyznaczili 200 talarów (wartość dzisiejszych 35000 zł.) za schwytanie cwaniaka. Nie był głupi, żeby dać się złapać jak zając w sidła. Kiedy robiono na niego obławę w lesie w przebraniu kobiecym najspokojniej spacerował po Krotoszynie lub Odolanowie. Innym razem, kiedy żandarmi przetrzasali jeden zagajnik, to on na brzegu drugiego czyścił dubeltówkę. Czasem wstąpił do karczmy, bo mu samotność dogryzała, więc z chłopami sobie rozprawiał. I do Ko-bylina wstępował, aby w kramie coś kupić. Taki sobie Rumcajs wielkopolski. Tylko nie był za pan brat z księciem Turna i Taxis na Krotoszynie, nie kumał się z byle jakim wielmożą i do tego jeszcze pruskim.

Pewnego razu urzędnik księcia tuż pod pałacem natknął się na Szlachtę. Nasz rabus był jednak szybszy. Na krzyk ranego nadszedł inny urzędnik dworski, ale gdy zobaczył wymierzone w siebie dwa pistolety, wystraszył się.

Kilka lat polowano na Szlachtę, aż raz zawiódł go spryt i szczęście. Było to pod Pogrzebowem. Mógł się jeszcze bronić, tylko nie miał sumienia zabijać żandarmów. W szpitalu

zmarł przed rozprawą sądową. Na pewno w którymś tam lesie zostawił garncę z monetami i pola. Czas na pogawędę miał szybko. Dwie a może i więcej mil mieli za sobą, kiedy przypomnieli sobie o posiłku. Ani jeden ani drugi nie miał pieniędzy. Wieźń doradził, żeby żołnierz w najbliższej karczmie swoje buty dał w zastaw, obiecując w zamian własne więźniowi bowiem wypadła isć bosy żołnierzowi zaś nie. Tak też zrobili. W dalszej drodze przed chłopską zagrodą wieźń zaproponował swojemu opiekunowi, żeby na niego poczekał, on zaś wstąpi do znajomego gospodarza i pożyczki pieniądze, aby buty wykupić z zastawu.

Gdy wręczył odpowiednią sumę żołnierzowi, rzekł: — Mój drogi, ja już jestem u swoich. Wracaj do Pyzdr, oddaj sądowi papiery i powiedz, żeś mnie odprowadził. Ale wracaj szybko, bo jesteśmy na terenie Prus, a ty nie masz paszportu. Żołnierz carski zgodził się.

A oto przykład cwaniactwa żerującego na ciemnocie chłopów. 22 kwietnia 1869 r. chłop z pewnej wsi udał do Kostrzyna, aby przesłać paczkę z suchą kiebasą synowi w wojsku. W miasteczku spotkał znajomego murarzystę. Ten zgodził się, że paczkę darmo prześle po drucie telegraficznym, który prowadził tuż przy budowanym domu. Dostał za usługę sowity napiwek. Murarze mieli doskonałą „wyterkę”.

Jesienią 1868 r. jednego z przemytników nie bez oporu przychwylił carscy żołnierz. Na sądzie pokoju w Pyzdrach okazało się, że to fachowiec w swojej branży. Wyrok miał potwierdzić sąd gubernialny w Kaliszu. Wieźnia eskortował żołnierz. Ale, że Polak i Rosjanin to bratnie dusze, szybko się dogadali i zaprzyjaźnili.

## KREWNIACY RUMCAJSA

Wieźń doradził strażnikowi, aby nie szli głównym traktem, lecz na przelaj, przez lasy i pola. Czas na pogawędę miał szybko. Dwie a może i więcej mil mieli za sobą, kiedy przypomnieli sobie o posiłku. Ani jeden ani drugi nie miał pieniędzy. Wieźń doradził, żeby żołnierz w najbliższej karczmie swoje buty dał w zastaw, obiecując w zamian własne więźniowi bowiem wypadła isć bosy żołnierzowi zaś nie. Tak też zrobili. W dalszej drodze przed chłopską zagrodą wieźń zaproponował swojemu opiekunowi, żeby na niego poczekał, on zaś wstąpi do znajomego gospodarza i pożyczki pieniądze, aby buty wykupić z zastawu.

Gdy wręczył odpowiednią sumę żołnierzowi, rzekł:

— Mój drogi, ja już jestem u swoich. Wracaj do Pyzdr, oddaj sądowi papiery i powiedz, żeś mnie odprowadził. Ale wracaj szybko, bo jesteśmy na terenie Prus, a ty nie masz paszportu. Żołnierz carski zgodził się.

A oto przykład cwaniactwa żerującego na ciemnocie chłopów. 22 kwietnia 1869 r. chłop z pewnej wsi udał do Kostrzyna, aby przesłać paczkę z suchą kiebasą synowi w wojsku. W miasteczku spotkał znajomego murarzystę. Ten zgodził się, że paczkę darmo prześle po drucie telegraficznym, który prowadził tuż przy budowanym domu. Dostał za usługę sowity napiwek. Murarze mieli doskonałą „wyterkę”.

W owych latach byli też złodzieje — fajtlapy. W hotelu poznańskim zjawił się 27-letni brunet, który podał się za księcia rosyjskiego i czekał, aż ktoś z wielmożów wielkopolskich złoży mu wizytę. Tak też się stało. Ten i ów hrabia dowiadywał się od niego, że nie jest Zubowem, ale księciem Massalskim powracającym w stronę wileńskie. Czy i na ile naszych ziemiarz nabrał na pożyczki nie wiemy, bo poszkodowani wstydzili się przyznać. Żandarmi jednak wyniuchali, że to nie za den Zubow i Massalski, ale Lucjan Bojko z Litwy, który po Powstaniu Styczniowym w Paryżu nabrał samego cesarskiego krawca. Po przesłuchaniu na policji ów spryciarz zwierzał z Poznańskiego!

Jak już zajmujemy się zło-dziejskim tematem, to jeszcze o dyshonorze, jaki spotkał w grudniu 1868 r. złodziejską wieś Karsę pod Pleszewem. Ze zło-dziejska, nie dziwny się, takie już były czasy. Dziedzic przy dniówkach okradał parobków i fernali, ci dla sprawiedliwości okradali dziedzica, a gos-podarze, nie mogąc wyżyć z ma-łych kawałków lichej ziemi, robili wyprawy po dobro do in-nych wiosek. Właściciel Karsy, Niemiec von Stiegler postanowił przypochlebić się swoim wladcom i w tym celu na cześć Żelaznego Kanclerza i polako-żercy — Ottona von Bismarcka wieś nazwał Bismarckdorfem. Czytelnicy gwiazdkowego nume-ru Dziennika Poznańskiego śmiali się z tego przez całe świę-ta.

JÓZEF PIEPRZYK

## miedzy WIERZAMI

### POCZTOWA POMYLKA

Dyrekcja wodociągów w San-dy-Utah (USA) otrzymywała niezwykle pikantną korespon-dencję od różnych mężczyzn. Niektóre z listów były tak inte-resujące, że ku uciesze panów i zgrozzeniu pań odczytywano je głośno w biurze. W końcu sprawa pikantnych listów miłos-nych została wyjaśniona. Na poczcie pomyłono skrytki pocztowe, listy były przeznaczone dla jednej z „call-girls”.

### NAWAZYLI „PIWA”

Dyrektor więzienia w Heil-bronn (RFN) obiecał strażni-kom, że jeśli nie uciekną żaden z więźniów, będą każdego dnia otrzymywać bezpłatnie piwo. Sielanka nie trwała długo. Za-jęci piwkiem strażnicy nie upi-nowali oszusta matrymonialne-go, który skrocił sobie karę więzienia o 8 miesięcy. No i skończyła się piwna sielanka.

### WSTYDLIWE WŁOSZKI

Najpopularniejsze włoskie aktorki filmowe stanowczo od-mawiały ostatnio rozbierania się przed kamerami filmowy-mi. Np. popularna Laura Anto-nelli odmówiła stanowczo reży-serowi pokazania się na planie

nago, nawet za bardzo wysokim dodatkowym wynagrodzeniem. Nie było rady, reżyserzy włoscy zaczęli sprowadzać zagranicze gwiazdy, które są znacznie mniej wstydliwe. Jedną z pierw-szych była 25-letnia Brazylijka Ajita Wilson.

### AMBITNY SZEF

Szybkie auto kosztowało dy-rektora handlowego jednej z firm w Kolonii (RFN) utratę doskonałej posady.

Dyrektor ośmielił się wyprze-dzić swoim szybkim wozem właściciela firmy, a ten kazał go natychmiast zwolnić z po-sady. Pokrzywdzony zwrócił się ze skargą do sądu pracy, ale tam oświadczone mu, że nigdy nie należy mieć szybszego auta niż wóz szefa, a jeśli się już ma, to trzeba udawać, że jest to sa-mochód znacznie wolniejszy od wozu pryncypała.

### ZDRADZIŁ GO ZGRYZ

Paryski złodziej, „obrabla-jąc” mieszkanie zgłodniał. Po-szedł więc do kuchni i wyciągnął z lodówki kawał sera szwajcar-skiego, z którego ugryzł spoty-kę. Spłoszony musiał uciekać.

Przez pewien czas policja bra-ła od aresztowanych w róż-nych okolicznościach przestęp-ców nie tylko odciski palców, ale również użębienia. Poszuki-wany złodziej wpadł. Dowód je-go winy był bezsporny, no i te-raz złodziej ma „zgryz”.

## Kangurek albinos



Fot. — CAF



„Umarli rzucają cień” — film produkcji polskiej, reży-seria — Julian Dziedzina. Opo-wieść (na podstawie powieści Andrzeja Wydrzyńskiego) o ruchu oporu w Zagłębiu, o przenikaniu do tego ruchu pro-wokatorów hitlerowskich.

Temat ten mógłby być pa-sjonujący — film Dziedziny jest jednakże dosłownie pano-pticum ziego smaku i niepraw-dy artystycznej. A rozmowy gestapowskiego oprawcy ze skrwawionym od katowania przywódcą polskich bojowni-ków są tak nieprawdopodob-ne, że aż pojąć nie można, jak mogły one powstać. Zaś gra ak-torów, nawet tak dobrych jak Henryk Talar, pełna jest sztucz-nego patosu.

„Dzień weselny” — film pro

(bran)

dukcji USA, reżyseria — Ro-bert Altman. Twórca ten w sposób fascynujący „opowiada Amerykę”. Te jego opowieści, jak „Nashville” czy „Bufallo Bill i Indianie”, przepełnione są gorczą, zjadliwością, a rów-noześnie — pełne są „czarne-go humoru”.

Najnowszy film Altmana „Dzień weselny” przedstawia po prostu wesele od momentu uroczystości w kościele po wy-jazd państwa młodych z do-mu. Tyle, że na piętrecie leży zmarła babcia, pan młody jest prawdopodobnie ojcem przy-szłego dziecka siostry panny młodej, wszystkimi miotają erotyzm, narkomania, lęki przeróżnego rodzaju, pienią-dze. A sam ów wyjazd mło-dych — ociera się o tragedię.

Z tym wszystkim — wybit-ny, przejmujący film Altma-na nie jest przecież nihilisty-czny. Po prostu, zda się mówić twórca — ludzie tacy są i wiemy o tym przynajmniej.

## Wśród kwiatów

(Za tygodnikiem „Wochenpost” — NRD)



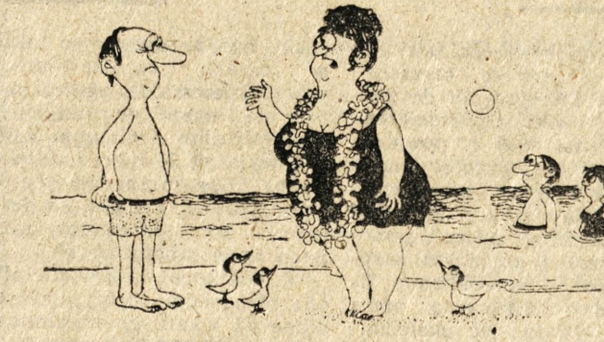
Bez słów



— To jest moja nowa odmiana! Ze mały kwiat? Ale za to tody-ga jaka długa...



— To pięknie, że pan razem z kwiatami przyniósł wodę do nich!



— W telewizyjnych filmach zawsze ci się podobają dziewczęta z Hawajów!



— Czy nie uważasz, że wyglądasz trochę śmiesznie?



— Co znaczy to określenie „zwykły papier gazetowy”? Ostatecz-nie są to fachowe czasopisma na temat hodowli i pielęgnacji kwiatów...



Konserwatorzy, pozłotnicy, malarze

# A malowidłom przywrócić tamte twarze

Cztery „maski” zdjęli z twarzy strzeleckiej madonny, żeby odkryć jej prawdziwe oblicze. To sprzed 350 lat. I zobaczyli je, wcale nie takie kolorowe, nie takie wyraziste. Stonowane w barwach. Ale dzięki tym maskom z farby, kładzionym przez przypadek kowych malarzy udało się zachować taką cenną polichromię.

Pracowali już na różnych wysościach. Prawie pod samym niebem — gdy na wierzchołku wieży kościelnej złośli ożdobli albo zegary. Już nie raz, by stanąć tam gdzie trzeba było malować, wchodził 40 minut po stromych drabinach. Odnowiali malowidła na sklepieniach kościołów, na ścianach — wysoko zawieszonych na specjalnych rusztowaniach.

Albo też i nisko pochyleni w swojej pracowni. Delikatnie, pędzłami składali fragmenty cennych drewnianych rzeźb. Dopasowywali cząstki, uzupełniali o drobniaki. Długie godziny spędzali przy obrazach — tak zniszczonych, że trudno było na nich rozpoznać cokolwiek, a skąd dopiero delikatne rysy postaci malowanych przed wiekami...

★

Rodzina Juszcaków. Ojciec Antoni swój warsztat konserwatorski, pozłotniczy prowadził od lat przy ulicy Ratajczaka w Poznaniu. Z nim razem najmłodszy syn Janusz. Starszy Stanisław — przeniósł się „na swoje”. Ma teraz zakład przy ulicy rzemieślników, bo tak na zywia się w Poznaniu ulicę Woźna...

Gdzie oni nie pracowali? Gdyby na mapie zabytkowym obiektami w całym kraju znacząc miejsca ich prac, pewnie niewiele by zostało białych pól.

12 lat odnowiali poznańską katedrę. I malowidła, i rzeźby, i złoceń. Tak samo we Wrocławiu, Gorzowie. Cała polichromia w kościele wschowskim — to ich dzieło. I „u Rocha” w Poznaniu, u świętego Marcina, Anny, Karmelitów. Tych kościołów było ze sto. Bo tam przede wszystkim, na kościelnych murach przetrwały w takim czy innym stanie cenne malowidła. I kiedy zaczęło o nie dbać — Juszcakowie zawsze byli ze swymi umiejętnościami potrzebni.

Ale nie tylko w obiektach sakralnych. Przecież to oni złożyli zegarowe tarcze na zamku we Wierzbicy. Przy odnowie Biblioteki Raczyńskich pracowali. I ratowali poznańskie. A u le uniwersytecką też zlozili. I... Można by długo wymieniać.

— Zaczęło się w Goluchowie — wspomina senior rzemieślni-

czej rodziny Antoni. — Tam się uczyłem pracując. Z malarzami, plastykami. Współpracowałem w ciągu tych wielu lat z wieloma, Leonem i Kazimierzem Wróblewskimi, Kazimierzem Lesińskim, Taranczewskim, Kępińskim...

Zawód ten, który coraz trudniej oddzielić od zamilowania i życiowej pasji, wymaga szerokiej wiedzy. Z historii sztuki, żeby w ogóle wiedzieć co się robi. Z historii technik plastycznych, żeby swoimi interwencjami nie zakłócić struktury dzieła. Z chemii, żeby umieć stosować środki konserwujące, tak by zabezpieczały przed zniszczeniem, a równocześnie umożliwiały prowadzenie ewentualnych dalszych prac renowacyjnych. Bo na przykład drewno można tak utwardzić, że nigdy nie spróchnie, ale potem już nikt nie z tą rzeźbą nie zrobi. Jeszcze trzeba mieć wyczucie kolorów, no i smykałkę organizatorską...

★

W przedpokoju pracowni Antoniego Juszcaka posagi światów czekają na odjazd. Błyszczące złoceńiami, z wszystkimi palcami, przyprawionym nosem — zapakowane w plastikowe worki — są gotowe na powrót do kaplicy, lub do kościoła.

— Nie wszystkie rzeźby tak konserwujemy — mówi p. Stanisław. To zależy od tego, czego mają służyć. Jeśli figurka czy obraz mają być udokumentowaniem historii sztuki, częścią muzealnej ekspozycji — nie w niej nie zmieniamy. Na szczeprze mierząją do tego, by zachować je w stanie jak najbardziej zbliżonym do pierwotnego. Staramy się więc odświeżyć i utrwalić ich właściwe oblicze. Tępiemy szkodniki zagnieżdżone w drewnie. Wstrzykujemy stosowne środki, utwardzamy, zabezpieczamy. Jednakże często do naszych pracowni trafiają figury i obrazy z obiektów sakralnych. Tam są przedmiotem kultu. I wtedy musimy mieć to na względzie — żeby madonna miała dwoje oczu, ręce, nieuszkodzoną postać. Jeśli trzeba — w czym nie zakłócając atmosfery dzieła — domalowujemy, do-  
rabiamy...

Oglądam rzemieślniczą pracownię. Pełną dzieł sztuki mniej lub bardziej zniszczonych. Aniołki z polamanymi skrzydłami, beznogie cherubiny, brudne i podziurkowane przez robactwo. Drewniane ramy z dawnymi komnat — skruszałe, poczerwiałe. Obrazy, które raczej przypominają nieco postrzępione szaro-bure plachy. I cały arsenał środków, które mają przywrócić dziełom

dawny wygląd. Puszki z farbami, chemiczne środki, nożyki, pędzelki, złoto w płatkach cieniutkich jak bibułka.

— Właściwie — powiadają moi rozmówcy — sama technika konserwowania nie zmienia się od dawna, narzędzia też nie. Bo zawsze to robi się spokojnie, z rozważą. Z wieloma, wieloma próbami — zanim uda się właśnie tak jak trzeba.

Czasem jeden element robi się kilka razy. Kilkanaście, przez wiele długich wieczorów — zanim przestanie się wyróżniać i wtopi się w obraz czy rzeźbę.

★

Na półkach, na szafach pozostawiane rulony. To ślady z pierwszego etapu prac przy odnawianiu polichromii. Główne tych rozległych, zdobitych całe ściany. Na arkuszach rozrysowano barwne projekty. Na podstawie zachowanych dokumentów, fotografii, we współpracy z konserwatorami zabytków, z plastykami — trzeba było sobie wyobrazić, jak ma wyglądać takie czy inne wnętrza. Jak odnowione polichromie „współgrać” mają z całością, z oświetleniem...

To wymaga dużo pracy, śledzenia, próbowania. Jak zresztą wszystkie zabiegi konserwatorskie. Teraz Juszcakowie pracują w Stargardzie Szczecińskim. Odnowiają tam zabytek klasy „0” — kościół farny z XIII—XIV wieku. To monumentalna, trzynawowa bazylika z dwoma wieżami, to największy „ich” kościół. Jeśli chodzi o kubaturę i wysokość. Tu będą przez kilka lat. Zaczęło się jak wszędzie od ustawienia rusztowań, od robót wstępnych. Ale jeszcze przyjdzie czas na tę całą precyzję, gdzie ważne jest każde pociągnięcie pędzla. Roboty w Stargardzie wykonywane są pod auspicjami ONZ. Toteż co pół roku lub częściej stosowna komisja przyjeżdża badać, czy wszystko przebiega tu jak należy.

Te wielkie roboty przyjmują i wykonują Antoni z Piotrem, Stanisław — historyk sztuki, posiadacz dyplomów, uprawniających do renowacji dzieł sztuki — zajmuje się raczej drobnymi sprawami. W swojej pracowni. Pomaga też kolekcjonerom utrzymać swoje zbiory. W tym celu poszukiwał niedawno zęba niedźwiedzia syberyjskiego. Ktoś zlecił mu bowiem konserwację niedźwiedziego łba z początku wieku, a przecież nie można używać do tego protez. I szuka też kawałka kanaryjskiego marmuru, by dać znów posągowi piękny kształt nos...

JOLANTA LENARTOWICZ

## Warszawa 1939 - 1945

Pod takim tytułem czynna jest w stolicy wystawa, na której przedstawiono zbiór wstrząsających dokumentów zbrodni niemieckiego okupanta dokonywanych na narodzie polskim w czasie II wojny światowej.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. Rybczyński



To zdanie można potraktować jako tak zwane filozoficzne westchnienie, ale również — jako pytanie dotyczące wiedzy o relacjach człowiek — praca. Wiedza owa zyskuje prawo obywatelstwa w fabrykach i przedsiębiorstwach, czego wyrazem jest zatrudnianie w przemyśle psychologów i socjologów.

Lecz przecież nie pracują oni we wszystkich instytucjach, w których ich obecność byłaby pożądana, a wiedza teoretyczna wyniesiona ze studiów nie zawsze też wystarcza w zetknięciu z praktyką, z rzeczywistością tak skomplikowaną jak zespoły ludzkie. Ponadto brakuje znaczących wzorów i doświadczeń pracy socjologów i psychologów w przemyśle. Wszystko to zdecydowało o powołaniu do życia w Poznaniu w roku 1973 Klubu Wiedzy o Pracy Ludzkiej.

Instytucji tej patronuje poznańska WRZZ, zaś jej celem jest wzajemne niesienie pomocy w rozwiązywaniu problemów, z którymi socjolog i psycholog styka się w zakładzie produkcyjnym. Lecz nie tylko oni zajmują się zagadnieniami typowymi dla działalności wychowawczej, społecznej, ideologicznej oraz problemami humanizacji pracy w przemyśle. Do klubu należą więc również pedagodzy i kilku eko-nomistów. Brak w nim natomiast przedstawicieli zakładowych służb pracowniczych. Jest to mankament istotny, gdyż jednym z zadań tych służb jest działanie we wszystkich wyżej wymienionych dziedzinach. Wiadomo również, że nie wszystkie dyrekcje przedsiębiorstw do tych problemów przywiązują właściwe znaczenie. Dlatego też kilkudziesięcioosobowy Klub stara się upowszechniać swoje doświadczenia. Służy temu m. in. organizowanie sesji popularyzacyjnych na wybrane tematy, na które zaprasza się przewodniczących rad zakładowych i kierowników służb pracowniczych.

Problematyka, którą zajmują się Klub jest bardzo szeroka. Oto jej przykłady: wykorzystanie umiejętności zawodowych i predyspozycji psychicznych robotników na stanowiskach pracy, aktywność zawodowa kobiet w powiązaniu z ich funkcjami biologicznymi i obowiązkami rodzinnymi, możliwości „awansu poziomu” robotników poprzez u-

Psycholog i socjolog w zakładzie

## Cóż wiemy o ludziach...

zyskiwanie przez nich kwalifikacji w drugim zawodzie, rehabilitacja osób niesprawnych fizycznie, pracujących w zakładach przemysłowych, absencja chorobowa, obciążenia psychiczne na wybranych stanowiskach pracy, działalność wychowawcza, rola mistrza w zakładzie, oceny pracownicze.

Jak widać Klub zajmuje się problemami związanymi z planowaniem społecznego rozwoju załóg robotniczych oraz zagadnieniami, które w praktyce przy pomocy socjologów i psychologów są w fabrykach rozwiązywane.

Opracowuje się i wdraża program adaptacji zawodowej młodych ludzi po raz pierwszy podejmujących pracę zawodową. Coraz częściej przy awansach brane są również pod uwagę wnioski płynące z okresowych ocen pracowniczych — dotyczy to przede wszystkim doboru mistrzów. Istnieją jednak problemy, które, jak to się mówi — „leżą” w fabrykach odłogiem. Kto na przykład zastanawia się na serio nad predyspozycjami psychicznymi ludzi do wykonywania określonego „zawodu...czy...pełnienia określonych funkcji? Kto w praktyce wykorzystuje — o-  
biektywnie istniejący przecież fakt — że kobiety pełnią swoich możliwości zawodowych mogą najczęściej ujawnić wtedy, gdy skończą się ich kłopoty macierzyńskie z małymi dziećmi? Kto szerzej widzi te problemy, łącząc je z zagadnieniami produkcji i wykorzystania kadry? Pytania można mnożyć, a świadczy to, że w zakresie planowania społecznego rozwoju załóg istnieje jeszcze wiele schematów zarówno w myśleniu jak i w działaniu. I właśnie Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej stara się je przełamywać.

Nie zawsze jest to możliwe. Członkowie Klubu postanowili na przykład przyjrzeć się ukladom zwierzchni — podwładny w paru poznańskich przedsiębiorstwach, w których nie pracują ani socjolodzy, ani psychologowie. Chodziło zaś

nie tylko o zarejestrowanie istniejącego stanu rzeczy i szukanie nieprawidłowości, ale przede wszystkim o skonstruowanie — w oparciu o wnioski — programów działań. Inaczej mówiąc, Klub pragnął przyczynić się do poprawy stosunków międzyludzkich. A jednak kilka razy spotkano się z odmową — nie wyrażono zgody na wejście członków Klubu do przedsiębiorstwa.

Nie zniechęcają się oni jednak. Niedawno zaproponowali Wielkopolskim Fabrykom Mebli, „Modenie”, Kombinato wi Budowlanemu w Suchym Lesie, „Rometowi”, a więc zakładom, które również nie za-trudniają socjologów i psychologów, nawiązanie bezpośredniej współpracy w rozwiązywaniu różnych problemów związanych z planowaniem społecznego rozwoju załóg. Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej chce również szczególnie silnie związać się z istniejącymi w tych zakładach Klubami Mistrzów. Są oni przecież przesłaniem ludzi bezpośrednio kierującymi robotniczymi zespołami pracowniczymi.

Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej tam gdzie nie mogą dotrzeć jego członkowie, proponuje inne rozwiązanie — korzystanie z usług punktu konsultacyjnego, w którym członkowie Klubu udzielać mogą fachowej pomocy aktywowi zakładowemu i kierownikom służb socjalnych. W swej działalności opierają się oni o zaplecze naukowe socjologii poznańskiej. Przy współudziale Instytutu Polityki Społecznej Akademii Ekonomicznej zespół ten organizuje także sesje popularno-naukowe. Najbliższa, która odbędzie się pod koniec bieżącego roku, poświęconą będzie m. in. prezentacji dorobku w zakresie planowania społecznego rozwoju załóg w ZSRR i CSRS. Wiele praktycznych rozwiązań można stamtąd przenieść do polskich przedsiębiorstw.

ZOFIA SZPROKOFF

40 rocznica agresji III Rzeszy na Polskę i 35-lecie wielkiego przełomu w naszych dziejach, jakim było powstanie Polski Ludowej, skłaniają do refleksji nad najnowszymi dziejami państwa i narodu.

„Głos Wielkopolski” od lat wiele miejsca poświęca niemieckiej okupacji publikując wspomnienia uczestników ruchu oporu, fragmenty opracowań i syntez dokonywanych przez historyków, recenzje wydawnictw z tego kręgu tematycznego. W cyklu „Wielkopolska walczyła” przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginalne przysłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Po klęsce wrześniowej Polacy szybko otrząsnęli się i przystąpili do podziemnej walki z okupantem. Już jesienią 1939 r. powstały pierwsze organizacje ruchu oporu, w którym uczestniczyli praktycznie wszyscy, gdyż był to spontaniczny odruch samobrony przed groźącym narodem niebezpieczeństwem fizycznego wyniszczenia przez terror i działalność eksterminacyjną okupanta.

Wiele zagadnień z tej dziedziny dotychczas nie wyjaśniono. Liczne informacje pochodzą ze wspomnień uczestników

ruchu oporu, zawarte są także w aktach pozostawionych przez hitlerowskie władze okupacyjne i przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu. Nadal trzeba więc gromadzić materiały źródłowe, a mogą go dostarczyć byli uczestnicy różnych akcji sabotażowych.

W Wielkopolsce przybierały one różnorodne formy, uzależnione od lokalnych warunków oraz możliwości poszczególnych obywateli. Okupantowi szczególnie szkodził tzw. mały sabotaż, stosowany na co dzień, trudny do uchwycenia i zwal-

czania, zwłaszcza zaś — stosowanie represji. Na wsi duże znaczenie miało ignorowanie zarządzeń okupanta w zakresie gospodarki żywnościowej, która miała pierwszorzędne znaczenie dla prowadzenia wojny. Wbrew zakazom rolnicy nie odstawali wszystkiego ziarna, ale karmili nim inwentarz żywy. Potajemnie produkowano masło, pozostawiano dla siebie więcej jaj i nabiału, niż po zwalały na to przepisy. Na wielką skalę potajemnie dokonywano ubojów. Dzięki temu ludność wiejska lepiej nieośdzywała, niż na to pozwalali przydziały kartkowe, zaopatrywała też w żywność mieszkańców miast, nawet jeśli sprzedawano te produkty po wyższych cenach.

W miastach, zwłaszcza w fabrykach i przedsiębiorstwach, a częściowo oczywiście także na wsi systematycznie realizowano ubojów. Dzięki temu ludność wiejska lepiej nieośdzywała, niż na to pozwalali przydziały kartkowe, zaopatrywała też w żywność mieszkańców miast, nawet jeśli sprzedawano te produkty po wyższych cenach.



te wady, które ujawniały się później. Nie oznacza to, że wszystkie próby stosowania małego sabotażu udawały się i nie wywoływały represji. Wielokrotnie zdarzało się, że uczestnicy takich akcji wpadali w ręce policji i sądów hitlerowskich, placąc za swą postępowanie życiem. Szczególnie surowo — często śmiercią — karane były potajemne uboje oraz sabotaż w fabrykach polegający na niszczeniu narzędzi i maszyn oraz produktów gotowych. Nawet nieumyślne spowodowanie szkód wywoływało represje okupanta.

Do akcji sabotażowych zaliczyć trzeba nielegalne zaopatrywanie się w karty przydziałowe na żywność, odzież i obuwie. Zabierali je potajemnie polscy pracownicy niemieckich urzędów, zwłaszcza na pro-

## Codziennie szkodzić okupantowi

wincji. W dużych miastach, jak np. w Poznaniu, zdarzały się włamania do urzędów zajmujących się rozdziałem kart przydziałowych (m. in. w maju 1942 r. w Urzędzie Gospodarczym w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka 30, gdzie nieznanymi sprawcy zabrali w nocy około 8000 kart żywnościowych oraz we wrześniu tegoż roku gdy około 300 kart zabrano w nocy w urzędzie wójtowskim w Pobiedziskach). Włamywano się także do sklepów spożywczych w miastach oraz do magazynów żywnościowych i rzeźni (od 1943 r. włamań tych było w Poznaniu kilka tygodniowo).

Ludność polska miała w okresie okupacji ograniczone możliwości korzystania ze środków komunikacyjnych, głównie z powodu utrudnień na kolei. W związku z tym częściej

korzystano z roweru. Ponieważ i ten środek lokomocji był dla Polaków trudno dostępny, w Poznaniu w końcowym okresie okupacji w ciągu miesiąca ginęło więc po kilkadziesiąt rowerów pozostawionych przez Niemców. Ginęły też motocykle.

Wiadomo, że dla potrzeb ruchu oporu potrzebna była broń, której w rękach polskich znajdowało się niewiele. Broń tę zdobywano zatem na Niemcach. Ginęła ona właścicielom w kawiarniach czy restauracjach, gdy pozostawiona była w garderobie, w łoku, na chodnikach, a także podczas włamań i to nawet do obiektów wojskowych (np. Wehrkreisverwaltung w Poznaniu).

Członkowie ruchu oporu dla przeprowadzenia akcji potrze-



## TEATR

## Komedia z Wojtychem

**T**eatr Muzyczny, od kiedy kieruje nim aktor i reżyser Henryk Olszewski, prowadzi działalność zdecydowanie dwutorową. Raz skłania się w stronę muzyki i wystawia operetki, innym razem w stronę teatru i wtedy na afiszu pojawiają się farsy, wodewile, komedie muzyczne. Na zmianę powinien więc o nim pisać recenzent muzyczny i teatralny. W tym przypadku wszelka dyskusja okazała się daremną. Wypadło na mnie.

Mata sonda wśród stałych bywalców tej sceny nie pozostawiaja najmniejszych wątpliwości. Widz masowy nadal gustuje przede wszystkim w operetce. Ale ambicje teatru są inne. Chce on wyjść poza pewnego rodzaju szlamę związaną nierozdzielnie z tym zamierzającym już gatunkiem. Pragnie nadać swym spektaklom charakter bardziej teatralny i aktorski. Chce nas bawić i śmieszyć przy pomocy środków typowo teatralnych, czysto aktor- skich. Te jego ambicje są coraz bardziej zauważalne, w każdym kolejnym spektaklu widoczne. Mając w zespole Wojtycha, Pietraszewskiego, Olszewskiego i Flurę jest on w stanie sięgać po to, co w teatrze, bywa niekiedy najtrudniejsze — po farsę, komedię. Niejeden czytelnik w tym momencie zapewne zachwieje się. Co on pisze? Dlaczego komedia, sztuka mająca za sobą tak długie i bogate tradycje, ma być aż tak trudna? Cóż, naprawdę jest ona trudna. Niekiedy nawet — wręcz nie do zrobienia.



Jadwiga Kurzewska i Tadeusz Wojtych w jednej ze scen farsy o pani prezesowej w Teatrze Muzycznym.

Fot. — G. Wyszomirski

Dramat przede wszystkim przemawia do nas problemem, konfliktem, jakąś konkretną sprawą, skalą przeżyć swych bohaterów. Komedia — na dobrą sprawę — tylko czysto aktorskim rozegranie postaci, sytuacją, gagiem, pointą. Bez przedniego aktorstwa farsa w ogóle nie ma chyba sensu. Wielki dramat, nawet źle grany, pozostaje dramatem. Coś widocznie proponuje, coś w sensie intelektualnym wnosi. Zie grana farsa właściwie jest niczym. Strata czasu. Bzdura. Zupelnym nie porozumieniem. Dlatego też sądzę, że to farsa właśnie stawia przed swymi wykonawcami naj-

trudniejsze w sensie aktorskim zadania. Jaką jest więc „Pani Prezesowa”?

„Pani Prezesowa” to stara farsa francuska o wyjątkowo długim i bogatym życiorysie scenicznym. Rodem z samego Paryża, z tego okresu, kiedy wszystko, co akceptował Paryż, miało moc obowiązującą dla całej ówczesnej Europy. Grano ją więc również w Polsce i to wiele razy. Występowali w niej najznakomitsi nasi aktorzy. Śmieszyła wszystkich, nawet samego Boya, o czym ma my okazję przekonać się czytając zamieszczoną w programie przedstawienia recenzję. W sen-

sie myślowym niewiele, oczywiście, nam ona wnosi. Ale jak sprawnie, ze znajomością reguł gry obowiązujących w tym rzemiośle, jest ona napisana. Ma wszystko to, co stare farsie było potrzebne — nieprawdopodobne sytuacje, komiczne postacie, zadziwiające intrygi, nieporozumienia. Jest tu i piękna kobieta, i wielki świat paryski. Jest też trochę satyry obyczajowej, ówczesnych zwyczajów, liczących na zrozumienie widzów aluzji i uszczypliwości, tego, o czym wiemy od dawna, ale co przyjemnie usłyszeć raz jeszcze w teatrze.

Głównym atutem tego spektaklu jest Tadeusz Wojtych w roli sofandulowanego sędziego, bo hater i sprawcy wszystkich perypetii. Siłą jego vis comica wszyscy oczywiście doskonale znamy. Wojtych nie zmienia się już, nie proponuje nowych środków wyrazu. Ale samym swym pojawieniem się na scenie po prostu nas bawi. Aktorzy, którzy przyszli tutaj z dramatu: Stawomir Pietraszewski, Jacek Flur, Henryk Olszewski czują się w tym spektaklu oczywiście najlepiej. Z ról kobiecych te charakterystyczne wydają się teatralnie najwznieksze. A więc raczej Aurora — Barbary Biskupskiej niż Gobette — Jadwigi Kurzewskiej. Być amantką jest przyjemnie, ale na scenie jest to chyba jednak najbardziej kłopotliwe.

## OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Muzyczny w Poznaniu: „Pani Prezesowa” Maurice Hennequina i Pierre Vebera w przekładzie i adaptacji Jerzego Jurandota. Reżyseria: Henryk Olszewski. Scenografia: Jędrzej Stępek. Premiera: 15 września 79.

## Mówi reżyser Zdzisław Kudła

## Piękny i mądry świat filmów rysunkowych

**P**rzy pulpicie reżyserskim w studio filmów rysunkowych w Bielsku-Białej — Zdzisław Kudła. Twórca ambitny i niespokojny, stale poszukujący nowych dróg i rozwiązań plastycznych w filmie animowanym. I stale niezadowolony z tego co dokonał, podejmując w swych filmach najistotniejsze problemy dnia codziennego we współczesnym świecie. Tak było z realizacją „Bruku”, filmu — protestu, którym uprzedził światowy apel Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thanta w działaniu na rzecz ochrony środowiska człowieka, tak było też z „Impasem” — filmem publicystycznym o problemach kryzysu energetycznego.

12 lat pracy twórczej — 20 filmów — to dorobek artystyczny Zdzisława Kudły, reżysera i laureata nagrody „Czerwonej Róży” redakcji „Trybuny Robotniczej” — za walory artystyczne i humanitarne w swych filmach.

— „O pracy w filmie rysunkowym — mówi Zdzisław Kudła — marzyłem już w szkole podstawowej oglądając rysunkowe bajeczki i komiks. Umówienie do rysunku sprawiło, że zamiast „ogólniaka” ukończyłem liceum technik plastycznych, a następnie wydział malarski w pracowni prof. Czesława Rzepińskiego na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W 1963 r. po ukończeniu A-

kademii znalazłem się wraz z żoną Małgorzatą, także plastyczką w Bielsku-Białej, gdzie rozpocząłem pracę w tamtejszym studio filmów rysunkowych. Pierwszy film to zrealizowana w 1967 r. „Areną” według scenariusza Macieja Szumowskiego.

Później Zdzisław Kudła realizował filmy do serialu „Balka i Łalka” — „W puszczech Kana dy” i „Na strakach Kilimandżaro” a w 1969 r. stworzył niezwykle ciepło przyjęty film „Rytmy Śląska”, witaając nim obchody 25-lecia PRL.

Lata siedemdziesiąte to „łuska lata” w bogatej twórczości bielskiego reżysera i plastyka. Zanim Sekretarz Generalny ONZ — U Thant wystąpił z apelem światowym o ochronę naturalnego środowiska człowieka, Kudła zrealizował wielokrotnie nagrodzony później film „Bruk” w oparciu o scenariusz Marka Neumana. „Bruk” ostrzegł ludzkość przed niekontrolowanym rozwojem cywilizacji, która może doprowadzić do zniszczenia przyrody i zaburzenia świata.

Film ten otrzymał wiele nagród, m. in. „Złoty Wiatrak” na festiwalu w Barcelonie, z uznaniem wyrażał się o nim także U Thant, któremu pokazano go na specjalnej projekcji w Nowym Jorku.

Do tej samej tematyki sięgają także pozostałe filmy Kudły m. in. „Kwiat”, w którym rozwijająca się roślina pożera swe go twórcę i „Szum lasu” — film — protest przeciwko monotonii pracy przy taśmie produkcyjnej w przedsiębiorstwie. Wiele rozgłosu i uznania przyniosły mu także filmy publicystyczne o tematyce „bhp” w zakładach pracy, m. in. „Żywa wystawa” oraz „Kłopoty z wykresem” (złoty medal na festiwalu w Sofii i na groda CRZZ).

Dużym osiągnięciem realizatorskim był również „Impas” — ciekawy film wycinankowy typu publicystycznego o kryzysie energetycznym, a także dowcipne żarciki filmowe powstałe we współpracy z reżyserem Bronisławem Zemanem („Jak wygry nęły mamuty”) i reżyserem Franciszkiem Pyterem („Kat”). Ostatnio Zdzisław Kudła zrea-

lizował wspólnie ze swym przyjacielem Franciszkiem Pyterem na zamówienie telewizji RFN z Kolonii film pt. „Zamiana”, opowiadający o samotności ludzi i potrzebie miłości do bliźnich. Obecnie w toku realizacji (również z Franciszkiem Pyterem) jest film publicystyczny „Dlaczego?” poruszający problemy strefy głodu na świecie.

„I choć pasjonuję się bardzo publicystyką filmową i problemami współczesności — powiada Zdzisław Kudła — czynię in tensywne przygotowania do realizacji wspólnie z Franciszkiem Pyterem pierwszego naszego pełnometrażowego filmu animowanego „Porwanie w Tiuturliście” według powieści Wojciecha Żurkowskiego. Scenariusz napisałiśmy wspólnie z autorem. Mam nadzieję, że pomyślnie zrealizuję to przedsięwzięcie. Reżyserem nie powinno się być dożywno. Jako plastykowi marzy mi się jeszcze odrobinkę po malować. Świat jest bowiem taki piękny...”

JÓZEF KLIS

bowali niekiedy niemieckich mundurów, zwłaszcza wojskowych i SS. W związku z tym nierzadkie były przypadki wzięcia w celu zdobycia tej odzieży, i to zarówno do mieszkań wojskowych czy funkcjonariuszy, jak też do odpowiednich instytucji, nawet do zakładów produkcyjnych mundurów w Poznaniu.

Ruch oporu potrzebował też środków łączności. Zdobywało je w niemieckich sklepach, biurach, magazynach oraz mieszkaniach. 23 grudnia 1942 r. w Fabryce Akumulatorów w Poznaniu zginęła bateria do telefonu typu KLA, mogąca mieć zastosowanie do tajnego nadajnika. Radio ukradziono w czerwcu 1944 r. w poczekalni dworca kolejowego w Grodzisku, a w październiku 1943 roku w Reichskulturamt w Poznaniu. Dość często zdarzały się przypadki zdobywania przez Polaków maszyn do pisania, (które służyły do powielania konspiracyjnych biuletynów informacyjnych i ulotek) oraz aparatów fotograficznych (korzystanie z nich przez Polaków było zabronione).

Sabotaż przybierał także ostrzejsze formy. W czerwcu 1941 r. a więc w okresie hitle-

rowskiego napadu na Związek Radziecki, w rejonie południowo-wschodnim Wielkopolski na wsosach rozrzucono specjalne gwoździe służące do przebijania opon (miały one utrudnić przesuwanie się wojsk na front). Organizowano także zamachy. 23 marca 1940 r. w Ostrowie wkolejono pociąg. W akcji odwetowej bataliony policyjne nr 44 i 103 aresztowały około 400 osób, a gestapo łódzkie przygotowało publiczną egzekucję. Do egzekucji tej z mierzanych przyczyn nie doszło, ale 160 osób w końcu kwietnia i na początku maja zesłano do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Większa akcja sabotażowa, zorganizowana przez „Związek Odwetu”, było podpalenie 20 lutego 1942 r. w porcie rzecznym w Poznaniu magazynów wojskowych. Spłonęły wtedy materiały wojskowe wartości ponad milion marek. W następnym miesiącu gestapo aresztowało wielu członków „Związku Odwetu”, spośród których w 1943 r. 17 osób skazano na karę śmierci.

Oba te fakty znane są w literaturze, podobnie jak działalność zajmującego się sabotażem wojskowym „Związku Od-

wetu”, kierowanego przez doktora Franciszka Witaszka. Walczono przy pomocy środków chemicznych i trujących, wywołując pożary w transportach wojskowych przez podpalanie łatwopalnych materiałów oraz straty w stadnieniach i oborach przez podawanie zwierzętom trucizny. Również przy pomocy trucizny zgładzono kilku członków hitlerowskiego wywiadu wojskowego (Abwehr), który z Francji przybył do Poznania na odpoczynek.

W okresie okupacji podpalało także zabudowania wiejskie. W rejonie Turka wiosną 1940 roku działała młodzieżowa „Organizacja Mścicieli”, która za cel wzięła sobie wywołanie pożarów w lasach oraz podpalanie domów po wysiedleńcach polskich, aby nie służyły one niemieckim kolonistom. Zwalczaniem tej organizacji zajmowało się gestapo w Łodzi, przy czym „podczas ucieczki” został zastrzelony jeden z uczestników tych akcji.

Podpalenia zdarzały się dość często w drugiej połowie 1944 roku. Zaraz po żniwach, 21 sierpnia, spłonęło kilka stogów ze zbożem i młocarnia w rejonie

Grodziska. Straty oceniali hitlerowcy na 10 000 marek. Tydzień później przez podpalenie spłonął rzepak koło Jutrosina, wartości 8 175 marek. Policja hitlerowska ustaliła, że podpalaczem był Konstanty Zegar, który zbiegł i był usilnie poszukiwany.

W ostatnich dniach października i na początku listopada 1944 r. seria podpalen miała miejsce w okolicy Wągrowca. We wsi Smuszewo tej samej nocy (6 listopada) spłonęły zabudowania w trzech gospodarstwach kolonistów niemieckich, powodując szkody w wysokości 80 000 marek. Policja hitlerowska przypisywała te pożary działalności grupy dozwodzonej przez Stanisława Twardowskiego. Urządzono na niego obławę oraz wyznaczono nagrodę za ujście w wysokości 5 000 marek.

Wielkopolska nie była więc dla okupanta spokojnym terenem. Opór ludności przybierał tu różnorodne formy, co powodowało, że Niemcy na terenach włączonych do Rzeszy nie mogli się czuć jak u siebie w domu.

STANISŁAW NAWROCKI

## OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## DZIEŃ SZCZEGÓLNEJ ATMOSFERY

Każdego dotąd roku uczestniczyłem w czymś, organizowanym przez partię i po każdej z tych, przepracowanych wspólnie na świeżym powietrzu niedziel, przez długi czas wspominało się taki dzień, jako swego rodzaju wydarzenie. O znaczeniu w równym chyba stopniu — konkretnym (bo niemało uświadomili sobie, jak też integracyjnym. Na żadnej bowiem zakładowej akademii, wycieczce, czy zabawie nie panuje atmosfera takiego wzajemnego zrozumienia i koleżeństwa oraz równości jak właśnie w „partijną niedzielę” przy robocie. Już sam widok — na przykład — dyrektora „małującego łopatką” w sąsiedztwie najmłodszego stażem pracownika i dzielącego się z nim doświadczeniami na temat: jak przeciwdziałać powstawaniu odcisków na dłoni — ma w sobie coś specyficznego.

W bieżącym roku choroba nie pozwoliła mi być razem w tę niedzielę z wszystkimi i przez cały czas czułem się, jak wyrzucony za burtę lub maruder. To bardzo nieprzyjemne uczucie jeszcze bardziej się pogłębiło, gdy we wtorek wróciłem „z chorobowego”. Bo oni — koleżanki i koledzy — jeszcze w przerwach wracali do tamtego dnia. I nawet nie-szczególna przecież pogoda najwidoczniej nie oddziaływała ujemnie, bo — sądząc z postyszanych relacji — humor dopisywał wszystkim. Jeszcze trwały dyskusje: kto ile i kto więcej: komu by się częściej tak naprawdę popracować przydało. A co chwilę styśzałem: „żaluj żeś nie był”, „gdybyś widział, jalt...”

Zabije i nie tylko z powodu tych dyktarek, ale z powodu mimowolnego wyobrowania się ze wspólnoty, która właśnie w tym dniu szczególnie mocno daje się odczuwać... (2722)

ZDZISŁAW K. — Poznań

## CHODZIESKIE IMPREZY

W dniach 8 (wolna sobota) i 9 września odbywały się w Chodzieży imprezy nazwane I Jarmarkiem Staroci, a zorganizowane zostały w hallu Chodzieskiego Domu Kultury. Można było na jarmarku obejrzeć ciekawą kolekcję pocztówek (m. in. korespondencję z całego świata z początków naszego wieku), piękne lampy naftowe, żelazka i moździerze naszych babek, porcelanowe kuszytki, wreszcie — jak na Chodzież przystało — wzory dawnej porcelany. Tłumy widzów przeciągnęły przed ekspozycją w ciągu tych dwóch dni przy dźwiękach nastrojowej muzyki z lat 30-tych, płynącej ze starego patefonu. Na październikową wolną sobotę (6. X.) ChDK, wspólnie z Poznańskim Towarzystwem Jazzowym, proponuje finał I Rajdu Sympatyków Jazzu, połączony z koncertem w amfiteatrze. Z kolei na listopadową wolną sobotę przewiduje się turniej brydża sportowego, który zgromadzi niewątpliwie wielu sympatyków tego sportu. (2739)

N.N. — Chodzież

## NIE ZAWSZE ŚWIECI SŁOŃCE

Od roku jestem mieszkańcem poznańskiego Osiedla Bolesława Chrobrego (Piątkowo) i codziennie dojeżdżam do pracy autobusem linii 87. Częstość i punktualność kursowania autobusów pozostawia wiele do życzenia. Zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie napotyka WPK, ale dla nas oznacza to czasem około 40 minut wycekwienia na przystankach, przy czym, niestety, nie zawsze świeci słońce, a teren nie jest zabudowany. Bardzo skuteczną ochroną przed deszczem byłaby wiatra, ustawiona na przystanku pomiędzy „Polmozybem”, a pętlą autobusową. (2630)

CZESŁAW KRYJOM — Poznań

## ODRZUCONE ZAPROSZENIE

Odpowiadając na list opublikowany w „Głosie Wielkopolskim” z 11. VIII br. pt. „Zaproszenie do „Metalplastu” informujemy, że „Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa budowę pawilonu 121 na Osiedlu Kraju Rad zleciła Kombinatowi Budowlanemu Poznań — Północ. Ten z kolei zleca roboty specjalistyczne odpowiednim podwykonawcom. Przerwa w budowie pawilonu nastąpiła z braku mocy przerobowej generalnego wykonawcy, który zgodnie z wytycznymi władz skoncentrował wszystkie swoje siły i środki przede wszystkim na obiektach budownictwa mieszkaniowego. (2249)

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Generalny wykonawca Kombinat Budowlany Poznań — Północ ma umowny termin oddania obiektu do użytku na 30 września 1980 r. Aktualnie „Metalplast” realizuje dostawy elementów obudowy. (2249)

mgr inż. KAZIMIERZ KONIECZNY  
zastępca dyrektora Kombinatoru „Metalplast”

OD REDAKCJI: naszemu Czytelnikowi chodziło o przyspieszenie budowy tego obiektu. Skoro „Metalplast” potrafi szybko pracować w Warszawie, mógłby i tu. Szkoda, że to zaproszenie nie zostało przyjęte.

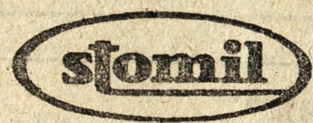
## PRZECENIONO ODPOWIEDNIO DO JAKOŚCI

W odpowiedzi na list, który ukazał się w „Głosie Wlkp.” z 2. 8. 79 r. w dziale „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” pt. „Który gatunek?”, uprzejmie informujemy, iż komisja Zakładu Obrótu Opalem, Paliwami i Materiałami Budowlanymi WZSR „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu udała się do wnoszącej skargę osoby i po dokładnych oględzinach reklamowanej ilości opalu przeceniła otrzymany węgiel do gorszego gatunku, udzielając jednocześnie bonifikaty. (2045)

mgr ZYGMUNT SOBUCKI  
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.





# POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

w Poznaniu, ulica Starołęcka 18

## ZATRUDNIĄ ZARAZ:

### ● MĘŻCZYZN I KOBIETY

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód.  
Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewnia kwatery.

#### DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim.
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

#### ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu, oraz 513-41 dla Zakładu w Dolechowie.

2145-K1

### pracownicy poszukiwani

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA FARMACEUTYCZNEGO „CEFARM” w Poznaniu,** ul. Bułgarska 59/61 — zatrudni natychmiast

- **ROBOTNIKÓW** magazynowych.
- **ROBOTNIKÓW** transportowych — również w niepełnym wymiarze czasu pracy

**Palacza kotłów** wysokociśnieniowych. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Zarządów Aptek. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie.

Zgłoszenia oraz wszelkich informacji dotyczących zatrudnienia przyjmuje i udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój 30, telefon 73-241 wewn. 31.

### Praca

Zatrudnię renciste do tek-  
kich prac słuźarskich.  
Zgłoszenia: Poznań, Miła  
17, w godz. 7-15. 5827e

Tokarz potrzebny. Zgłosze-  
nia: Poznań, Miła 17 od  
godz. 7-15. 5823g

Przyjmę do pracy szefa  
kuchni do nowo otwartej  
restauracji blisko Pozna-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 5841g.

Stolarza meblowego przy-  
jmę. Września, Elblaska 6.  
5841g

Pracownik na gospodarst-  
wo rolnicze potrzebny. Pra-  
ca stała, warunki bardzo  
dobre. Lewandowicz, Poz-  
nań, Pokrzywno 14. 5847g

Kulturalna zaopiekuję się  
dzieckiem. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
5889g.

Pomoc do dziecka pilnie  
potrzebna (Osiedle Kraju  
Rad). Tel. 29-73-40, po go-  
dzinie 18. 5893g

Przyjmę stolarza wykwa-  
likowanego. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
5895g.

Przyjmę krawca (owa) —  
konfekcja lekka. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5893g.

Zatrudnię dziewczynkę z ma-  
szyną oraz panią do pra-  
cia z odpowiedzialnym ura-  
dzeniem lub bez. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5841g.

Ogrodnictwo w Suchym  
Lesie zatrudni pracowni-  
ków. Tel. 120-603 wewn. 60.  
6449g

Uczennice przyjmę. Gorse-  
ciarstwo, Piekary 11.  
6452g

Panią do pracowni fran-  
kier zatrudnię chętnie. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5848g.

Krawcowa do szycia bluz  
ociepianych potrzebna. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5847g.

Potrzebni mężczyźni do  
pracy w ogrodnictwie  
szklarniowym. Poznań,  
ul. Smardzewska 13. 6429g

Cukiernika (remontu) za-  
trudnię. Smażalnia pacz-  
ków, Murawa 36. 6317e

Zatrudnię sprzedawców  
Praca stała, tel. 33-01-11.  
godz. 9-18. 6522g

Przyjmę kobiety do pracy  
w szklarni Os. Pilewska.  
Akacjowa 13. 6613g

Słusarzy lub do przyucze-  
nia do warsztatu w Prze-  
mierowie zaraz przyjmę.  
Informacje: Marcelińska  
69 m. 3. 6634g

Przyjmę malarzy za do-  
brym wynagrodzeniem.  
Kossaka 14 m. 8. 6879g

Krawcowa do szycia ko-  
szul męskich potrzebna.  
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5871g.

Zatrudnię zaraz lakierni-  
ków, uczniów w nowej la-  
kierni. Przeźmierowo, Szosa  
Poznańska 5 (przy tra-  
sie E-8), tel. 761-04 po  
dwudziestej. 6952e

Zatrudnię górszarki —  
względnie panią umiejącą  
szyć biustonosze. Warun-  
ki bardzo dobre. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6600g.

Zatrudnię do pracowni  
krawcowej na lekkie szycie.  
Warunki pracy i płacy  
bardzo dobre. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6653g.

Pomocnika słuźarską za-  
trudnię, tel. 66-59-89.  
6669g

Przyjmę uczniów w zawo-  
dzie malarz-tapeciarz. Poz-  
nań, ul. Kowalewiczka  
67B. 6673g

Do pracy przy zbiorze sa-  
dzonek truskawek przy-  
jmę. Poznań, Ostrowska  
38B. Dojazd autobusem. 1.  
mi 62 z ronda na Rata-  
jach. 6673g

Potrzebny pracownik —  
gospodarkę rolną. Poz-  
nań, ul. Starołęcka 18A.  
6743g

Słusarzy lub do przyucze-  
nia przyjmę zaraz. Prze-  
mierowo. Składowa 22.  
godz. 17-19. 6633e

Asystent korepetycje ma-  
tematyki, fizyki. Głaz,  
Wyspiańskiego 10 m. 8. 4.  
5873g

Mechanizm różnicowy 45/7  
i skrzynie biegów do Fiat  
ta 600 „Multipla” prod.  
włoskiej kupię. Bartko-  
wiak, Poznań, Groligera 9  
m. 10. 5882g

Kupię „Overlock” i prze-  
mysłowy „Lucznik”. Tel.  
32-98-89. 6543g

Krzesy róż „Sonia” 2.000  
szt. kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
5921g.

Garaż blaszany kupię. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5994g.

Garaż składany metalowy  
lub z płyt obornicznych.  
Kupię, tel. 458-95. 6651g

Wirykarkę 40 — 100 g do  
tworzyw sztucznych kupię.  
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6692g.

Garaż blaszany kupię. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6612g.

Kupię biurko stylowe rze-  
bione. może być do reno-  
wacji. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6613g.

Cement kupię, tel. 595-33.  
6514g

Komplet swarzędzi kombi-  
nowany tanio sprzedam.  
Rynek Łazarski 10 m. 3.  
tel. 66-07-53. 4769g

Pianino Legnica sprzedam.  
Poznań, ul. Brzask 12B m.  
10 godz. 10-20. 5837g

Kanadyjskie futro nowe,  
czarne na teźsa panią —  
sprzedam, tel. 67-62-50.  
5735g

Ciągnik Z Major 2011 z  
częściami, stan dobry —  
sprzedam. Zemska 19,  
poczt. Granowo, woj. po-  
znańskie. 5765g

Koźuch damski, męski  
sprzedam. Dolski, Sten-  
ski Przedmieście 23 (wilk-  
ka). 5902g

Lapki karakulowe sprze-  
dam. Rutkowskiego 22 m.  
2, po godz. 16. 5876g

Koźuch damski sprzedam.  
tel. 66-03-81. 5893g

Sprzedam płyty Electric  
Light Orchestra, Kiss, A-  
retha Franklin, Tom Jones  
i inne, tel. 67-44-83. 5909g

Pszczoły sprzedam. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 5914g.

Sprzedam 7-letnią suk-  
szenietę rodowodową —  
owczarki niemieckiej. Zab-  
niński. Swarzędz — Nowa  
Wies, Kaczkowski 27  
tel. 388. 5916g

Betoniarke, Poznań, ul.  
Kowalewiczka 53. 5948g

Blam karakulowy —  
erzbiety sprzedam. Poz-  
nań, ul. Lanowa 21 m. 19.  
5959g

Ciągnik C-330, sponowia-  
żkę WC-3 sprzedam. Ka-  
mas, Piątkowo 1, gmina  
Dopiewo. 5972g

Tunel z folią sprzedam.  
Poznań, Piłicka 3. 5978g

Nowy damski koźuch tu-  
recki sprzedam, tel. 750-94.  
5995g

Cement sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5988g.

Ziemiaki 30 t, zegarek e-  
lektroniczny, radziecki, no-  
wy sprzedam, tel. 126-202.  
no godz. 19. 5995g

Elizabeth Hi-Fi kolumny,  
staremodna maszyna do  
szycia, tel. 66-05-78, po go-  
dzinie 17. 6403e

Telewizor kolorowy tran-  
zystorowy Elektronika 430  
na sensorach sprzedam.  
Zbiński, Września, ulica  
Słowackiego 24a m. 11.  
5835g

Rożen elektryczny, duży  
14-wielocowy sprzedam.  
tel. 538-57. 6413g

Kopaczkę ciągnikową —  
„Kep”, Syrene R-20 sprze-  
dam. Bierzgielnek 49 koło  
Wrześni. 6448g

Tunel foliowy z ogrzewa-  
niem sprzedam. Os. Zw-  
cięstwa 26 m. 36. 6483g

Sprzedam trzy jednorocz-  
ne charty arabeskie po  
championach Ogładać ko-  
tel „Novotel” Poznań, ul.  
Warszawska 64 w termi-  
nie 5-8 10 br. lub na wy-  
stawie dnia 6 10 1979 r.  
Walden Gzela Winter-  
Eschenbruch RFN.  
3090-K1

Atrakcyjne koźuchy dam-  
skie. Asnyka 9 m. 7. 5811g

Sprzedam ciągnik Ursus  
C-328 lub 330, przyczepę  
wzrostkę na dwudziest-  
kach Debenko k. Szesze-  
wa, Sikorskiego 15. 6415g

Ładownicę czeski, rozrzu-  
tnik obornika sprzedam.  
Dopiewo, Szkolna 5. 6461g

Obraz Malinowskiego, Da-  
sewicz, Krzyżńskiego in-  
ne, Kazimierza Wielkiego  
10A m. 4. 6493g

Ciągnik Zetor Major po  
kapitałnym remoncie i  
prase do słomy na dwa  
sznurki sprzedam. Leon  
Guderski, Dopiewo, ul.  
Młyńska 9. 6530g

Nowa zgrzewarka oraz po-  
listyren wysokoudarowy.  
Winarska 54. 6559g

Nowe składak Jubilat, a-  
parat fotograficzny Mi-  
kron, meble różne. Froter-  
ka elektryczna, kaptur il-  
sy rude, futro kroś, tel.  
671-593. 6571g

Atrakcyjny komplet me-  
bli ruskiatnych ze Swa-  
rzedza sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6590g.

Koźuch damski i męski  
sprzedam, Dzierżyńskiego  
261 m. 3. 6591g

Zegarek złoty kieszonko-  
wy, tace srebrną sprze-  
dam, tel. 20-11-26. 6593g

Koźuski damski, męski  
sprzedam, tel. 751-54 godz.  
15-17. 4715g

Zagraniczny koźuch męski  
3/4 rozmiar 48 i japoński  
słotowo-turystyczny stereo  
„Sunny” sprzedam.  
Poznań, ul. Leonarda 1a  
m. 4. 6819g

Koźuch damski, męski,  
plaszcz turecki, Dąbrow-  
skiego 53/55 m. 6. 6791g

Kabine do ciągnika C-360  
sprzedam. Łowęcin 28  
gm. Swarzędz. 6654g

Koźuch damski sprzedam.  
Os. Kraju Rad 14 m. 100.  
godz. 15-20. 6879g

Pierc o.o. 20 mł., żeliwny,  
nowy, Komorniki, ul. Po-  
znańska 77a. 6894g

Futro lanki karakulowa,  
czarne, nowe. Swarzędz,  
Kościuski 6. 6711g

Zakład fryzjerski damski  
w Poznaniu sprzedam. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6899g.

Fiat 125p, 1971 sprzedam.  
tel. 612-07. 6514g

Fiat 1500p sport sprze-  
dam. Września, Grunwaldzka 34. 6519g

Tarpana, rocznik 1976 —  
sprzedam. Złotniki, Gra-  
niczna 8. 6567g

„Polonez” fabrycznie no-  
wego sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6884g.

Poloneza odbiór Polmo-  
zbyt sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6846g.

Zastawę 1100, rocznik 1973  
sprzedam. Poznań, Nowo-  
solska 4. 6653g

Fiat 125p, Poloneza — od-  
bior Polmozbytu kupię.  
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5930g.

Ucznia zakwateruję. Mo-  
stowa 14 m. 8. 5744g

M-4 z telefonem oddam  
w dzierżawę na 2-3 lata.  
Płatne z góry. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5818g.

Do wynajęcia garaż. Poz-  
nań — Piątkowo, telefon  
67-23-47. 5848g

Kupię mieszkanie własno-  
ściowe. Zgłoszenia: tel.  
67-18-53. 5882g

Sprzedam dwuosobowe  
mieszkanie własnościowe.  
Osiedle Wielkiego Pa-  
dzienika 4 m. 83. 5923g

Poszukuję samodzielnego  
mieszkania z wygodami.  
tel. 67-35-15. 5933g

Wynajmę pokój jednoos-  
obowy na Ratajach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5937g.

Poszukuję pokoju z ku-  
chnią lub większe. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5980g.

Konin M-4 zamienie na Po-  
znań podobne lub więk-  
sze. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 5981g.

Poszukuję pomieszczenia  
na warsztat samochodowy,  
tel. 20-09-31 do godz.  
18. 5993g

Przyjmę na pokój student-  
ki, panie pracujące, tel.  
719-24. 4879g

Studentom pokoje wynaj-  
mę na Os. Pilewska, tel.  
67-38-90. 6497g

Przyjmę panienkę na 2-o-  
sobowy pokój. Chmielna  
2c. 6597g



# Zakłady Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA” w Poznaniu

## ZATRUDNIĄ ZARAZ

na pełen i niepełen wymiar czasu pracy:

- **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do produkcji
- **SŁUSARZY - MECHANIKÓW**
- **DZWIGOWYCH** do obsługi dźwigów towarowych
- **ROBOTNIKÓW** magazynowo-transportowych
- **REWIDENTÓW - DOZORCÓW**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Wawrzynca 11, tel. 404-81.

3235-K1

## PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

### HOTELE „ORBIS — POZNAŃ”

w Poznaniu, pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1

zatrudni zaraz pracowników na stanowiska:

### ● KUCHMISTRZY

### ● KUCHARZY

do pracy w kuchni Hotelu „Orbis - Polonez”

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych w Hotelu „Orbis - Polonez” al. Stalingradzka 54/68, telefon 557-41.

Oprócz wynagrodzenia zasadniczego, pracownicy otrzymują prowizję od obrotu kuchni.

Dla osób zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania.

3093-K1

Sprzedam nadwozie Fiata  
1200 po wypadku 1979 rok  
produkcji, tel. 647-13, po  
godz. 17. 5934g

Wołę czarna, fabrycznie  
nowa sprzedam. Gru-  
waldzka 19 dla 6573g.

Ford Taunus GXL 1900  
coupe sprzedam. Ogładać  
niezależnie parking przy ho-  
telu Merkury godz. 12 —  
13. 6451g

Wartburga 353 sprzedam  
Jarochońskiego 6 m. 3, po  
godz. 15. 6487g

Samochód marki Merce-  
des, rocznik 1971 na rope  
sprzedam. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla 6495g.

Fiat 125p, 1971 sprzedam.  
tel. 612-07. 6514g

Fiat 1500p sport sprze-  
dam. Września, Grunwaldzka 34. 6519g

Tarpana, rocznik 1976 —  
sprzedam. Złotniki, Gra-  
niczna 8. 6567g

„Polonez” fabrycznie no-  
wego sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6884g.

Poloneza odbiór Polmo-  
zbyt sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6846g.

Zastawę 1100, rocznik 1973  
sprzedam. Poznań, Nowo-  
solska 4. 6653g

Fiat 125p, Poloneza — od-  
bior Polmozbytu kupię.  
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5930g.

Ucznia zakwateruję. Mo-  
stowa 14 m. 8. 5744g

M-4 z telefonem oddam  
w dzierżawę na 2-3 lata.  
Płatne z góry. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5818g.

Do wynajęcia garaż. Poz-  
nań — Piątkowo, telefon  
67-23-47. 5848g

Kupię mieszkanie własno-  
ściowe. Zgłoszenia: tel.  
67-18-53. 5882g

Sprzedam dwuosobowe  
mieszkanie własnościowe.  
Osiedle Wielkiego Pa-  
dzienika 4 m. 83. 5923g

Poszukuję samodzielnego  
mieszkania z wygodami.  
tel. 67-35-15. 5933g

Wynajmę pokój jednoos-  
obowy na Ratajach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5937g.

Poszukuję pokoju z ku-  
chnią lub większe. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 5980g.

Konin M-4 zamienie na Po-  
znań podobne lub więk-  
sze. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 5981g.

Poszukuję pomieszczenia  
na warsztat samochodowy,  
tel. 20-09-31 do godz.  
18. 5993g

Przyjmę na pokój student-  
ki, panie pracujące, tel.  
719-24. 4879g

Studentom pokoje wynaj-



— ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI  
w Poznaniu

ZAPRASZA NA:

# KIERMASZ JESIENNY

W NIEDZIELĘ, DNIA 30 WRZEŚNIA BR. — RYNEK JEŻYCKI

W GODZINACH OD 9 — 13

POLECAMY:

■ KONFEKCJE ■ DZIEWIARSTWO ■ OBUWIE  
■ GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

PAMIĘTAJ O UPOMINKU IMIENINOWYM DLA:

Doroty, Teresy, Franciszka.

3262-K1

## Praca

Warszawa! Potrzebna nia nia na stałe. Warunki bar dzo dobre. Warszawa, tel. 43-39-43. 7031g

Kobiety umiejące szyc przyjmę do pracy. Płcn Poznań - Górczyn, ul. Zgo da 12. 7034g

Przyjmę do pracy spawa cza gazowego, szlifierza, polernika, tokarza, ślusar zą oraz kobiety, mogą być rencistki na pół eta ty. Wytwórnia galanterii metalowej. Władysław Jaskula, Poznań, ul. Osiró wek 8. 6999g

## Sprzedaz

Cieżka pila ramowa do mie talu sprzedam. Poznań, Piatkovo, ul. Tomaszew skiego 25 (warsztat). 7036g

Stylowy stół ozdobny i ne talowy. Tel. 202-849. 7030g

Sprzedam trzy jednorocz ne charty arabskie po championach Osladów ho tel „Novotel” Poznań, ul. Warszawska 64 w termi nie 5-8 10 br. lub na wv stawie dnia 6 10 1979 r. Walden Gizela Winter Eschenbruch RFN 3090-K1

Przycepe campingowa N-128 sprzedam. Tel. 620-97 po szesnastej. 6999g

## Samochody

Volkswagena 1300 rocznik 1969 okazjnie sprzedam. Tel. 743-43. 6982g

Zastawę 1100p sierpień 1977, stan idealny sprze dam. Tel. 707-89 po godz. 18. 6963g

Fiata 125p 1500 premia PKO sprzedam. Tel. 624-30 godz. 10-15. 6935g

Zastawę 1100 sprzedam. tel. 33-33-72. 6935g

Fiata 126p, odbiór Polmo zbył sprzedam. Ofertiv „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6993g.

Poloneza fabrycznie no wego sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 7075g.

## Lokale

Poszukuje mieszkania 1 lub 2-pokojowego na 9 kres 1 roku piate w gó ry. Tel. 604-07. 6979g

Poszukuje pomieszczenia na warsztat bielizniarski Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6980g.

Mieszkanie spółdzielcze M-5, 74 m<sup>2</sup>, zamienie na M-5 lub M-4 w Środzie Wlkp. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7052g.

Sprzedam mieszkanie w a snościowe 3 pokoje, 33 m<sup>2</sup> I piętro Winogrody przy tramwaju i centrum han dlowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6917g.

Mieszkanie M-2 własno ściowe z telefonem sprze dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6937g.

Poszukuję kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Pra sa”. Grunwaldzka 19 dla 6975g.

Pracującego na wspólny pokój przyjmie. Trzebia towska 47 (Smochowice). 6982g

Przyjmę na pokój panów. Bojanowska 19. 5531g

## Różne

Naprawa maszyn do szy cia i dziewiarskich. Schwandt, tel. 32-31-80. 6978g

Dostawców atrakcyjne o dzieży, dziewiarska po szukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5654g.

Warsztat wykonuje insta lacje elektryczne. Kosma la, Browarna 24. 4613g

## Nieruchomości

Wolsztynie lub najbliższej okolicy zdecydowanie ku pie dom jednorodzinny, wolnostojący, z wygodami, ogródek, garaż, 22 c.o. Oferty. Biuro Osło szeń, Szczecin olac Holdu Pruskiego 8 — 16928 2350-K2

Idealna polowe willi w centrum Poznania, 3 po koje, komfortowe z telefo nem, garażem, na cichy przemysł pilnie sprzedam. Adamski, Poznań, Matej ki 33, tel. 633-93. 6937g

Działkę do 4000 m<sup>2</sup> z prawem zabudowy do 20 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6983g.

Sprzedam działkę 600 m<sup>2</sup> 15 km od centrum Pozna nia, blisko las, jezioro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6929g.

## Matrymonialne

Rozwiedziona 27-letnia, z dzieckiem, posiadająca sa mochód, mieszkanie po zna, materialnie nie zależnego. Cel matrymo nialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 5673gpr.

WRZESIEŃ  
29  
Sobota  
30  
Niedziela

Michała  
Michaliny  
Wery  
Hieronima

Słońce: 6.48—19.37  
Słońce: 5.50—17.35

## TEATRY

OPERA — niedz. g. 19 „Romeo i Julia”  
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”  
POLSKI — g. 19 „UFO-ONI”  
NOWY — g. 19 „Dziwnie popołudnie dla Burkiego”, g. 19.30 (Scena Nowa) — „Powitania, pożegnania”  
LALKI I AKTORA — niedz. g. 11 „Doktor Johannes Faust”

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 20 „Przyjaciele Eddiego” (USA 18 l.), g. 15, 17.30 „Zerwane cumy” (pol. 12 l.)

PALACOWE — niedz. g. 15.30 „Historia złotego ciemki” (pol. b.o.) sob. 20, niedz. g. 17.30, 20 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.)

APOLLO — g. 10, 17.30, 20, sob. 15.30, niedz. 12.30, 15 „Jesienna sonata” (szw. 15 l.)

BALTYK — g. 10, 13, 15, 19 „Sekret enigmaty” (pol. 12 l.), sob. g. 22 „Przygody Picassa” (szw. 15 l.)

GWIAZDA — sob. g. 16, 18, 20 „Akeja Brutus” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 11.30, 13, 14.30 „Mała Syrena” (jap. b.o.), g. 16, 18, 20 „Ostatni kurs” (pol. 15 l.)

JAGIELLONKA niedz. g. 16 „Ge siarek Maciek” (weg. b.o.) g. 18 „Człowiek klanu” (USA 18 l.)

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18 l.), niedz. g. 11 „Strzały Robin Hooda” (radz. b.o.)

MALTA — g. 16 „Podróż Sindba da do złotej krainy” (ang. b.o.) g. 18 „Bławi o Midway” (USA 12 l.)

MINIATURA — g. 15.30 „Szka la paciorek” radz. b.o. g. 17, 19.15 „Gwiezdne wojny” (USA 12 l.)

OSIEDLE — g. 16 „Charlie Brown i jego kompania” (USA b.o.) g. 18 „Orkiestra Klubu Samot nych Serc sierżanta Peppera” (USA 12 l.)

PANCERNIAK — g. 19.30 „Mro czyz przedmiot pożądania” (fr. hiszp. 18 l.), sob. g. 17 „Przez Góry Skaliste” (USA b.o.), niedz. g. 11.30 „Morska przygoda” (pol. b.o.)

RIALTO — niedz. g. 12 „Kra bat, uczeń czarodziejki” (czech. b.o.), sob. niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 „Wielki sen” (ang. 15 l.) — w sob. seanse od 16

RUSALKI (Szwarczewski) — sob. g. 16, 18, 20 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 13 l.), niedz. g. 16, 18, 20 „Bu falo Bill i Indianie” (USA 12 l.), g. 15 „Pieski i kotki” (pol. b.o.)

SLONCE — g. 15.30, 17.30 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.)

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (USA b.o.), g. 19.30 „Umarli rzuca ją cień” (pol. 15 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 15.15 „O galeńkownym smoku” (pol. b.o.), g. 16.15, 18.30 „Poje dynek” (ang. 15 l.)

WILDA — g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14 „Dzięki Bogu już piątek” (USA 15 l.)

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 14.15 17 „Gwiezdne wojny” (USA 12 l.), g. 19.15 „Wierna żona” (fr. 18 l.)

ZOO — (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

## KONCERTY

Niedziela, g. 19 — Sala Czerwona Pałacu Działaliskich — Stary Rynek 77 — Recital Chopinowski

## DZURY

DZURY — SZPITAL — Sobota — internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17, chirurgia, dziecię ca — ul. Kryświecka 7, laryngolo gia, neurologia — ul. Przybyszew skiego 49.

Niedziela — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przy byszewskiego 49, chirurgia, dziecię ca — ul. Szpitalna 37, okulistyka — ul. Garbary 17

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki ulce ne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999 — nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-62-61; Ugo ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczewski, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dziennie g. 7-22, tel. 939 — udzie la informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje

Telefon Zaufania 938, porady prawne, tel. 522-51. Obie placów ki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dzury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 52, Kornicka 24, Dzierżńskiego 345, Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta roiecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przejazd paw 141 al. Marcinkow skiego 11 (całą dobę).

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory ro ku; 11.25 Niezapomniane sioni ce; „Lolita” — fragm. opow. W. Żukrowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.35 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.05 Prze boje z matych płyt; 13.20 Słowa Silvia Vrethammar; 13.40 Kaski melodii; 14. Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z

zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Jedyńka c.d.; 18.25 Nie tyl ko dla kierowców; 18.33 Buduje my nowy dom — kronika muz. 35-lecia; 19.15 Muzyka; 19.30 „W 25-lecie kabaretu” — „Szpak”; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 21.58 Komuni katy Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Muzyka; 22.30 Halo Berlin, Halo Warszawa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 3 koncert poran ny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr Polskiego Radia; „Jest mi lekko” — słuch.; 10.40 Sprawy co dzienne; 11.05 Koncert chopinowski z nagramm M. Sosniskiej; 11.45 Mu zyka spod strzechy; 12.05 Mnia tury muzyczne; 12.25 R. Strauss: Słona tańeczna w utworów kla wesynowych Francois Couperina; 14.05 Magazyn łowiecki; 14.15 Estrada młodych muzyków; 15.35 Ze wsi i o wsi; 15.51 Spokojnie z tolkorem; 16.10 O zarowiu dla zarowia; 16.30 Dla dzieci: „Jak mała Agata szła na koniec swia ta”; 16.40 „Człota” — magazyn woj skowy SM; 16.55 Muzyka Hayda na; 17.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 18.05 Pieśń C. Nienca; 18.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 18.40 Czy znasz tę książkę? — za gadka literacka; 17.05 Z archiwum jazzu; 17.20 Powieści miesiąca: „Totenhorn” — fragm. pow. A. Truchanowskiego; 17.30 Raport z pt. „Kawał teatru”; 18.05 Muzyczne archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatan eka; 19.05 „Matysiakowie”; 19.30 Aud. pt. „reśniaw w Aix-En-Pro vence 1979”; 20.05 Notatnik kulturalny; 20.15 A. Corelli: Concerto grosso c-moll op. 6 nr 3; 20.40 Bonaty D. Scarlatti; 20.50 Trans misja uroczystego koncertu z ok. Święta Narooowego NRD; 21.30 Aud. na podstawie „Czarodziej skiej góry” Tomasza Mann; 22.05 c.d. „Transmisji koncertu; 22.05 Madrygaly Monteverdiego z IX księgi; 22.35 Co słychać w swiecie; 22.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 20.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Cylin der van Troffa” — odc. pow. J. Zajda; 9.10 Ragtime gra Claude Bolling; 9.30 Pilsarz a wojna — Władysław Machajek; 9.50 Tango — gra zespół Zbigniewa Namysło wskiego; 10.05 minit na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Siu chowski dokumentalne: „W rado szym lesie”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrań Programu III; 15 Rep. pt. „Bula Mattari — zna czy tamacz szkła”; 15.20 „Wejść do drzwi wyściowymi” — nowa płyta zespołu Led Zeppelin; 16 Trzecie ramie — słuch.; 16.30 Du ke Ellington gra Czajkowskiego; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Isae Tomia gra Debussy’ego; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Ope ra tygodnia — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Cylinder van Troffa” — odc. pow.; 20 Jazz pia no forte; 20.40 Między perją a słownikowi; 21 Spokojnie w su diu — S. Hadyna; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Kris Kristof ferson; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa; 22.20 Muzyczne dia lo gi; 22.30 Dawne ballady angielskie; 22.35 Wielkie gwiazdy starego ki na; 23.35 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzycz ny; 9 Studio 630-51; 10 Klub mł o dych miłośników muzyki — kon cert dla młodzieży pt. „Roman tyzność”; 11 Język łaciński; 11.20 Śpiewa Chór Uniwersytetu w U trechcie; 11.30 Zgadnij sprawiż, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyki dla młodzieży — „Iliada”; 13.10 Klub Olimpijczyków — dla ucze sników Olimpijczyk Fizycznej; 13.30 Koncert z gwiazd — M. Manche ster; 14.10 Kulisy historii — „Dzie je karłego żywota”; 14.30 Muzy ka; 14.40 Muzyka z jednej pły ty; 15 Teatr PR — Studio Stereo foniczne; 16.05 Studio Sport (za wody motocyklowe na żużlu w Gnieźnie i Zielonej Górze); 17.30 Stereo Zespoły wokalne; 18.30 Sa samy lemicze; 18.30 Stereo: Kon certy mistrzów; 19 Gaetano Don izetti; „Gemma di Vergety” — ope ra w 2 aktach; 21.30 Gilels gra Beethovena; 22 Wielkopolski ka lejdoskop sportowy; 22.10 Między narodowa Trybuna Kompozyto rów — Paryż 1979.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 20.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Cylin der van Troffa” — odc. pow. J. Zajda; 9.10 Kiermasz płyt wy twórni Balkanton; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.05 Kłasyka muzyki — A. N. chnia; 10.30 Co słychać w w. au dia dżw. — H. Auderska; „Pa si goscinnie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Odczeka ręką” — odc. pow. Cen urarsa; 14.05 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Aud. pt. „Między wierszami”; 16.30 Piosenki z luzjonu; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocz ta UKF; 17.30 Elektryczne sny Johna McLaughlina; 18.10 Pol tyka dla wszystkich; 18.25 Kon cert jakiego nie było; 19.05 Posu czać warto...; 19.15 „Wyskoczyć na chwilę” — gra Płakka Bema; 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mo zart: „Don Giovanni”; 20.05 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda sied miu wieców — Kris Kristoffe rson; 22.15 Tu Polskie Radio Wa rszawa — aud. dokum.; 22.30 Twor cy muzyki filmowej — Francis Lai; 23.05 Dawne ballady angielskie; 23.05 Jam session w Troje.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.00, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.15 Radio reklama; 7.30 Stereo: Poranek muzyczny; 8 „Sami swoi” — gra Ją muzykę z polskich filmów; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, scm. III; „Papa Bem”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj ka pelo; 9 Dla kl. II (jęz. polski); „Idzie niebo ciemną nocą”; 9.25 Poranek pieśni; 10 Dla kl. VII (chemia); „Powietrze jakiego pra gnimy”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (geografia); „Nasz mąci, ciasny kontynent”; 11.30 G. Puccini: II akt opery „Ja s kotka”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Giełda płyt; 13.05 Słowa K. Pro ko; 13.20 Dla kl. I (jęz. polski); „Idzie niebo ciemną nocą”; 13.40 Tu Studio Stereo (stereo ogóln o polskie); 14.45 Muzyka Lachów i Sialych Gór; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr Słow kiego; „Horsztynski” — cz. II; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Gra Grand Standard Orchestra; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Nowe wiersze J. Ratajczaka; 16.50 Radioexpress; 17.05 Teatr: Mu zyka dla dzieci; 17.15 Aud. M. Nowakowskiego; 17.30 Z tasma teki spikera; 17.40 „30 minut z prozą” M. Orłonia; 18.05 Stere c; Grająca szafa; 18.25 Zapomniane kultury; 19 Czy znasz swoje pra wo? — Prawo spadkowe — odp o wiedź radiosłuchaczom; 19.15 Roz mowy o książkach — aud. W. Zy chowicz; 19.30 Stereo: Muzyczna gazeta — autor: R. Gloger; 22.10 Kosmos bliski i daleki — aud. A. Wojciechowskiego; 22.30 Radiowe Portrety Polaków; 22.50 Dawne instrumenty klawiszowe — szpi net.

Wiadomości: 6.45, 12, 15, 16, 22.25.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 3.20 Musicom z Poznania; 9.05 Ra diowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Huma no” — słuch.; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.55 Informacje dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kon certy żywe; 16.05 Teatr PR: „Mój stary” — monodram W. Wojcie chowskiego; 16.50 Muzyka filmo wa i Berlina; 17.15 Studio „Mł o dych”; 18 Komunikaty Totaliza tora Sportowego; 18.05 Informa cje dla kierowców; 18.07 Radio lu dziom pracy — „Zabrzaski wrze szeń”; 19.15 Przy muzyce o spor cie; 20 Koncert żywy; 21.05 Sady się runienia — aud. rozry wkowa; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja mu zyczna; 22.05 Informacje sporto we; 22.15 Rewia piosenek — za powiada Lucjan Kydryński; 23.15 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7 Melodie nie dzielnego poranka; 7.35 Koncert

poranny; 8 Niedzielne spotkania — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek muzyki symfonicz nej; 13 Teatr PR: „Piękna wrze śniowa niedziela”; 14.05 W. A. Mo zart: Koncert D-dur na flet i or kiestre; 14.35 Po XII Międzynar odowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich — Zakopane 79; 15 Ra diowy Teatr dla Młodzieży: „My śląca cebula”; 15.45 Rozrywkowa audycja reklamowa; 16 Koncert chopinowski; 16.30 „Wizyty i o drożę” roz. 17; 18 Panorama wo kalistyk polskiej; 18.25 Felieton publicystyki międzynarodowej; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital Donny Summer; 19.20 Studio Mł o dych — Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wielcy artyści estrady i kabare tu; 21 Wojsko, strategia, obron ność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Koncert wieczorny; 22.30 „W poszukiwaniu straconego czasu” — montaż z pow. M. Prousta; 23 Ar cydziela muzyki dawnej; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Mu zyka na dobranoc.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 22.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosen ke; 8.35 Co kto lubi; 9 „Cylin der van Troffa” — odc. pow. J. Zajda; 9.10 Ragtime gra Claude Bolling; 9.30 Pilsarz a wojna — Władysław Machajek; 9.50 Tango — gra zespół Zbigniewa Namysło wskiego; 10.05 minit na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Siu chowski dokumentalne: „W rado szym lesie”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrań Programu III; 15 Rep. pt. „Bula Mattari — zna czy tamacz szkła”; 15.20 „Wejść do drzwi wyściowymi” — nowa płyta zespołu Led Zeppelin; 16 Trzecie ramie — słuch.; 16.30 Du ke Ellington gra Czajkowskiego; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Isae Tomia gra Debussy’ego; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Ope ra tygodnia — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Cylinder van Troffa” — odc. pow.; 20 Jazz pia no forte; 20.40 Między perją a słownikowi; 21 Spokojnie w su diu — S. Hadyna; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Kris Kristof ferson; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa; 22.20 Muzyczne dia lo gi; 22.30 Dawne ballady angielskie; 22.35 Wielkie gwiazdy starego ki na; 23.35 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzycz ny; 9 Studio 630-51; 10 Klub mł o dych miłośników muzyki — kon cert dla młodzieży pt. „Roman tyzność”; 11 Język łaciński; 11.20 Śpiewa Chór Uniwersytetu w U trechcie; 11.30 Zgadnij sprawiż, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyki dla młodzieży — „Iliada”; 13.10 Klub Olimpijczyków — dla ucze sników Olimpijczyk Fizycznej; 13.30 Koncert z gwiazd — M. Manche ster; 14.10 Kulisy historii — „Dzie je karłego żywota”; 14.30 Muzy ka; 14.40 Muzyka z jednej pły ty; 15 Teatr PR — Studio Stereo foniczne; 16.05 Studio Sport (za wody motocyklowe na żużlu w Gnieźnie i Zielonej Górze); 17.30 Stereo Zespo





Sobota 29 IX

Niedziela 30 IX

## PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrozie (kol.);  
 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);  
 8.20 — Studio Sport — Telewizyjny Maraton Pokoju;  
 9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci — cz. 1 (kol.);  
 9.50 — Studio Sport — Maraton Pokoju;  
 10.05 — d.c. Teleranka: „Niezwykła piątka” — film TV ang. odc. pt. „Via Oculta”;  
 10.20 — „Antena”;  
 10.35 — „Dni zdrady” — cz. 1 z chłopskiego filmu fab.;  
 12.40 — Dziennik (kol.);  
 12.50 — Studio Sport — Maraton Pokoju;  
 12.55 — Rolnicze rozmowy — „Co nowego w hodowli bydła”;  
 TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

- 13.30 — Maraton Pokoju — relacja ze Stadionu X-lecia w Warszawie;  
 13.35 — 1000 malarzy (1) — spotkanie malarzy-amatorów nad Wisłą w miejscu, w którym

- PROGRAM 1  
 14.15 — Program dnia;  
 14.20 — Radzimy rolnikom — „Woja w wielkim domu” (kol.);  
 14.30 — Obiektowy;  
 14.35 — Dziennik (kol.);  
 14.50 — Magazyn lotniczy (kol.);  
 15.00 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);  
 16.00 — Latalnia ozonowa — „Życie na gorąco” (kol.);  
 16.30 — „Nadziei za dwa grosze” — wioski film fab.;  
 16.40 — Szanujmy wspomnienia: „Tę melodię znam” — program rozrywkowy z roku 1970 (kol.);  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.30 — Muzyka małego ekranu — koncert z sali widowiskowo-

- sporowej w Jastrzębiu w ramach Tygodnia Kultury Górnictwa. Wystąpią m. in. Danuta Rinn, Zdzisława Sosnicka, Zbigniew Wodecki;  
 21.50 — Dziennik (kol.);  
 22.05 — „Moj wuj Benjamin” — franc. film fab. (kol.);  
 PROGRAM 2  
 16.40 — Panorama Folkloru — w programie relacja z II Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górnictwa w Zakopanem (kol.);  
 17.10 — Popołudnie wiedzy i fantazji — program w całości poświęcony 30-leciu Wytwórni Filmów Oświatowych. Zobaczymy w nim m. in.:  
 17.20 — „Praca zastawek serca” — reż. Józef Arkusz;

- 17.30 — „M... lecie” — reż. Konrad Siwecki;  
 17.55 — „Raport w sprawie bobara” — reż. Barbara Bastman-Cześć;  
 18.10 — „Kopernik” — film fab. TP, odc. 3 pt. „Księga 6” (kol.);  
 18.10 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.30 — „Tajemnica Andów” — cz. 2 — film fab. TV NRD;  
 21.30 — Opera miesiąca — Wolfgang Amadeusz Mozart: „Człowiek z lotu nieba” — cz. 2. Program TV RFN (kol.);  
 22.40 — Zaproszenie do teatru: „Alchymia w kramie czarów” — reportaż z Teatru Rozmaitości (kol.);

## PROGRAM 2

- 11.05 — Teatr Telewizji na Świecie — Tennessee Williams: „Kotka na gorącym blaszanym dachu” (powt., kol.);  
 12.50 — „Oreże sławie będzie” — program wojenny;  
 13.20 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Awaria” — rumuński film fab. (kol.);  
 14.50 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);  
 15.25 — Kino „Oko” — „Kalejdoskop filmowy” — w programie filmy związane z historią kina: „Life idzie do kina” — historia filmu amerykańskiego; „Zaczęło się od Iluzjonu” — o początkach kinematografii polskiej (kol.);  
 17.05 — „Televietarie” — program rozrywkowy TV CSRS (kol.);  
 18.30 — Studio Sport;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — „60 stopni wokół Carmen Savini” (kol.);  
 21.10 — „Pawłowi czterech kopu” — film dokum. o pracy Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych;  
 21.40 — „Pusika” — węgierski film fab.

- 15.30 — Mistrzowie komedii — Jan Kobuszewski (1);  
 15.40 — „Dziś i Nawarony” — ang. film fab.;  
 15.45 — Maraton Pokoju;  
 15.50 — Mistrzowie komedii (2);  
 16.20 — „Nowy krajopis Polski” — film dokumentalny pokazujący przemiany w krajobrazie Polski w ostatnich latach;  
 16.45 — Konferencja z kier. Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. (4);  
 16.55 — Mistrzowie komedii (3);  
 17.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.20 — „Korzenie” — IV odc. filmu fab. TV USA;  
 21.20 — Spokojnie z przedst. Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. (4);  
 21.30 — Mistrzowie komedii (4);  
 22.05 — Studio Sport — uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom maratonu Pokoju;  
 22.55 — „Rzynski i Spółka” — film dokumentalny powstający w oparciu o teksty synonimowe opowiadania Jana Parandowskiego, emitowany w pierwszej rocznicę śmierci pisarza;  
 22.49 — „Sceny milosne” — dyplom studentów Krakowskiej PWST. Synonim sceny milosne z czołowych dzieł literatury.

Poniedziałek 1 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III: „Słownik społeczno-przyrodniczy”. Wdrażanie do samodzielnego myślenia, cz. 2;  
 16.00 — Obiektowy;  
 16.20 — Dziennik (kol.);  
 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);  
 17.00 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);  
 17.30 — „Dom na pustkowiu” —

- polski film fab. wg opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza;  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — Teatr Telewizji — Maciej Wojtyłko: „Epilog” (kol.);  
 22.00 — Dziennik (kol.);  
 22.15 — Pamięci Wandy Landowskiej — retrospektwa koncertu z Filharmonii Narodowej poświęconego pamięci wybitnej klawiszistki. W programie ujęto: Manuela de Paula, Piotra Warzecha i Jana Sebastian na Bacha. (kol.);

- PROGRAM 2  
 16.55 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 17.20 — Dla młodych widzów: „Tur niej zastępowych” (kol.);  
 17.30 — Nowoczesność w domu i zagrozie (kol.);  
 DZIEŃ LIBIJSKI W TP:  
 18.20 — „Oto Libia” — reportaż filmowy ukazujący rozwój gospodarczy tego kraju w ostatnich latach (kol.);  
 18.55 — „Zrodła życia” — tańce ludowe (kol.);

- 19.10 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — Dzień Biblijski w TP (c.d.);  
 20.20 — „Leptis Magna” — reportaż filmowy z ruin starożytnego miasta, które było centrum handlowym przez cztery wieki (kol.);  
 20.35 — „Fusylia żyje” — reportaż (kol.);  
 20.50 — „Libia wczoraj i dziś” — reportaż (kol.);  
 21.15 — „Polacy w Libii” — o współpracy gospodarczej między Polską i Libią (kol.);  
 21.30 — „Zaczarowany świat” — program folklorystyczny (kol.);

Wtorek 2 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;  
 16.00 — Obiektowy;  
 16.20 — Dziennik (kol.);  
 16.30 — Studio Telewizji Młodych — magazyn szkolny (kol.);  
 17.00 — „Interstudio” — program o Krajach socjalistycznych (kol.);  
 17.25 — Sonda: „Gdzie siedzą krasnoludki” — program o elektronice (kol.);  
 17.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);

- 18.25 — Między nami jaskiniowcami: „Arnold” — film animowany (kol.);  
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — „Saga rodu Rius”, odc. 1 film fab. TV Niszp. (kol.);  
 21.15 — „Nigdy więcej” — reportaż o działalności administracji hitlerowskiej w okupacyjnej Warszawie (kol.);  
 21.40 — „Czerwona” — magazyn muzyczny (kol.);  
 22.05 — Dziennik (kol.);  
 22.20 — „Nowosybirsk” — film do-

- kumentalny o powstaniu, rozwoju tego miasta i wieloletniej transzaryjskiej magistratu (kol.);  
 PROGRAM 2  
 16.05 — Język angielski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 16.55 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 17.00 — Kino Najmłodszych — w programie filmy animowane: „Język z plasteliny”, „Jesien na przysioda”, z serii „Mis budulec” (kol.);  
 17.30 — Dla młodych widzów — „Poradnia zautanie”;

- 18.00 — Prawo dla wszystkich — „Wypowiedzenie umowy o pracę” (kol.);  
 18.30 — „Praca handlowa” — program młodych;  
 19.15 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — Wtorek melomana — ze Stanisławem Wisłockim o festiwalu Beethovenowskim. Wystąpi Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod dyr. Stanisława Wisłockiego (kol.);  
 21.15 — 24 godziny (kol.);  
 21.25 — „Sciana śmierci” — czechosłowacki film fab. (kol.);

Środa 3 X

## PROGRAM 1

- 14.55 — NURT — Matematyka, kl. V: „Kąty. Mierzenie kątów” — cz. 1. Wykładowca dr Jerzy Lisiewicz;  
 15.20 — Obiektowy;  
 15.45 — Dziennik (kol.);  
 15.50 — Studio Sport;  
 16.45 — Dla dzieci: „Skakanka” — magazyn studyjno-filmowy (kol.);  
 17.10 — „Dom i my” (kol.);  
 17.25 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);

- 17.35 — Klinika Zdrowego Ciepła (kol.);  
 18.05 — Świat, który nie może zaigrać — „30 stopni poniżej zera” — film dokum. prod. angielskiej TV (kol.);  
 18.30 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — „Miłość blondynki” — czechosłowacki film fab.;  
 21.50 — Dziennik (kol.);  
 22.05 — Studio Sport (kol.);  
 15.00 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);

- 15.30 — Język angielski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 16.00 — Kino „Cieszyński” — film TV szwedzkiej, odc. 1 pt. „Graciele z Ławoboru” (kol.);  
 16.30 — Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej: „Oporczy hallow” — film dokumentalny o szlaku bojowym ludowego wojaka polskiego (kol.);  
 17.00 — „Jak naszarnie osiołka” — NRD-owski film fab. (kol.);  
 18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Sensacje z przeszłości” — o kopie łusko-brzozyjskiej — o odnalezieniu dokumentacji kapłanów świętokrzyskiej (kol.);

- 19.10 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — Czas i ludzie: „Theo Bal-den — rzeźbiarz NRD-owski” — film odcin. o współczesnym rzeźbiarzu niemieckim (kol.);  
 21.05 — 24 godziny (kol.);  
 21.15 — „Walcze teatru” — Anna Dynna;  
 21.50 — Wszystko już było — „Zeg naj lat”. Wyst.: Zdzisława Sosnicka, „Nobiesko-Czarni”, „Czerwone gitary”, Maryla Rodowicz i in. (kol.);  
 22.30 — Bez recepty: „Myślę więc jestem” — program dla rodziców (kol.);

Czwartek 4 X

## PROGRAM 1

- 15.25 — „Decyzje piętnastolat-ków” (kol.);  
 16.00 — Obiektowy;  
 16.20 — Dziennik (kol.);  
 16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci — cz. 1. Wykładowca dr Jerzy Lisiewicz;  
 17.00 — „Dom i my” (kol.);  
 17.25 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);

- 15.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — „07 zgłoś się”, odc. pt. „Złoty kruczek z rubinami” — film fab. TP (kol.);  
 21.20 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);  
 22.05 — Dziennik (kol.);  
 22.20 — Studio Sport — potyczki ze sportem (kol.);  
 PROGRAM 2  
 16.10 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 16.40 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 17.15 — „Dom i my” (kol.);

- 17.30 — „Przewodnik muzyczny” (kol.);  
 17.55 — „Postawy — pomysłowość...” — program ekonomiczny (kol.);  
 18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);  
 19.10 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III: „Słownik społeczno-przyrodniczy”. Wdrażanie do samodzielnego myślenia, cz. 1;  
 20.45 — NURT — Filozofia: „Materializm i idealizm jako różne rozwiązania podstawowego zagadnienia filozofii”. Wykl.: doc. dr hab. Jerzy Ładka;  
 21.15 — NURT — Pedagogika:

- „Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje”. Wykl.: prof. dr hab. S. Krawiec;  
 21.45 — 24 godziny (kol.);  
 ŚWIAT NA MAŁYM EKRANIE  
 21.55 — „Damaszek — perła wschodu” — reportaż o obyczajach, przemianach społeczno-politycznych i gospodarczych (kol.);  
 22.15 — „Karlów Vary” — filmowa impresja o miście — kulturalne i ośrodku przemysłowym ramicznego (kol.);  
 22.30 — „Skarby Rumunii” — film dokum. przedstawiający najpiękniejsze obiekty turystyczne w różnych regionach tego kraju (kol.);

Piątek 5 X

## PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
 15.30 — NURT — Pedagogika: „Orientacja szkolna i zawodowa”. Wykl.: dr hab. Irina Janiszewska;  
 16.00 — Obiektowy;  
 16.20 — Dziennik (kol.);  
 16.30 — Program dla dzieci: „Kółko granic” (kol.);  
 16.55 — Magazyn lotniczy — magazyn okolicznościowy z okazji 35 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej (kol.);  
 17.25 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);  
 17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-

- row”, odc. 4 pt. „Czas burzy” — film fab. TV CSRS;  
 19.00 — Dobranoc (kol.);  
 19.10 — Siódemka;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 MAGAZYN STUDIA GAMA  
 20.15 — „Remont w Studiu Gama”;  
 20.45 — „Skansen Studia Gama”;  
 21.40 — Dźwięki mówią Mroka;  
 21.50 — „Mały książę wśród innych” — film z festiwalu Opole 79 (kol.);  
 22.20 — „Sielanka” — program kabaretowy;  
 22.45 — Dziennik (kol.);  
 23.05 — Teatrzyk Kazimierza Kruskowskiego;  
 23.20 — „Piwnica” — film muzycz-

- no-rozrywkowy przedstawiający portret piosenki i kompozytorki Wandy Warskiej i jej męża Andrzeja Kurylewicza — kompozytora i muzyka (kol.);  
 PROGRAM 2  
 15.10 — Z koszar i poligonów;  
 15.35 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);  
 16.05 — „Mam pomysły” — program o III Bedzińskim Targu Wina Łazocisk (kol.);  
 16.35 — Poradnik Turysty — Jak uprawiać jesienią turystykę (kol.);  
 17.05 — Dla dzieci: „Złote wrota” — Teatrzyk Piosenki ze Słowa (kol.);

- 17.55 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski (kol.);  
 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Jazz Jantar 79, cz. 3 (kol.);  
 19.10 — Teleskop;  
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
 20.15 — Teatr wspomnień 1959 — Helena Boguszevska: „Cale życie Sabiny”;  
 21.40 — 24 godziny (kol.);  
 WIECZÓR FILMOWY  
 21.50 — Kino Miniatur — animowane filmy zchołowskie;  
 22.20 — Stare Kino: „Nietolerancja”, cz. 2. amer. filmu Davida Griffitha zrealizowanego w 1916 roku.

# Sport-sport

## W turniejach koszykarek bez niespodzianek

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się dwa międzynarodowe turnieje koszykarki kobiet. Szczególnie atrakcyjna impreza rozgrywana jest w sali przy ul. Młyńskiej. W turnieju zorganizowanym z okazji 60-lecia AZS startują 4 zespoły zagraniczne, a wśród nich zdobywca Pucharu Europy — Crvena Zvezda Belgrad.

W pierwszym dniu, w którym nie było niespodzianek, stwierdzić można, że walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się między zespołem jugosłowiańskim i poznańskim AZS. Crvena Zvezda, która przyjechała do Poznania prawie w najsłabszym składzie pokonała wczoraj włoską drużynę AS Vicenza 94:84 (43:40). Najwięcej punktów dla zwyciężczyni zdobyły: Milosavljevic 31 i Pekic 19, a dla Vicenzy Peruzzo 25 i Armiletti 24.

Poznańki zmierzyły się z mistrzem RFN — TUS 04 Bayer Leverkusen wygrywając 60:37 (33:27). Sukces akademicki był w pełni zasłużony, gdyż rywalki prezentowały przeciętny poziom. Koszykarki AZS miały momenty dobrej gry, ale też wiele denerwujących przejęć. W ich szeregach wyróżniła się dynamicz-

nie grająca Siewruk, była koszykarka AZS Lublin, która od obecnego sezonu prawdopodobnie będzie w poznańskim AZS. Najwięcej punktów dla AZS zdobyły: Siewruk 21 i Jergen 10, a dla TUS 04 Haddick 20 i Kulzmann 9.

W pozostałych meczach dwa zwycięstwa odniósł mistrz NRD — KPV 09 Halle, który pokonał po dogrywce TUS 04 Bayer 80:73 (68:68, 31:30) i AS Vicenza 67:62 (31:40).

W turnieju zorganizowanym przez Olimpię pierwszoligową Spójnia Gdańsk bez trudu pokonała drugoligową Stomil Olsztyn 86:52 (36:22). Najwięcej punktów dla Spójni uzyskały: Michałak 25 oraz Stankiewicz i Wajzer po 10, a dla Stomila Rumińska 14 i Andrzejewska 12. W drugim spotkaniu Olimpia wygrała wysoko 100:38 (52:25) z drugoligowym zespołem CSRS — Slavia Usti nad Labą.

Dla gwardzistek najwięcej punktów zdobyły: Woźniak 22 i Mańczak 18, a dla Slavii Matiejko 14.

Dzisiaj i jutro rozegrane zostaną dalsze mecze turniejowe. Ich program zamieszczamy poniżej w rubryce „Kto? Z kim? Gdzie?”. (wil)

## IV eliminacja samochodowych wyścigowych MP

### Wiele emocji na torze „Poznań”

Organizatorzy IV eliminacji samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski na torze „Poznań” — Automobilklub Wielkopolski, „Gazeta Zachodnia” i Polski Związek Motorowy otrzymali rekordową liczbę zgłoszeń. Zapowiada się ciekawa rywalizacja gwarantująca spore emocje.

Walka o mistrzowskie punkty rozpocznie się dzisiaj o godz. 15 wyścigiem w klasie IV i I czyli samochodów „Fiat 126p”. W biegach tych wystąpi dwóch aktualnie najlepszych w kraju kierowców — Andrzej Lubiak i Janusz Szerla.

W niedzielę natomiast już o godz. 10.30 rywalizować będą kierowcy w klasie VI, potem w II, III i następnie w VII i VIII. Ciekawie zapowiada się walka w klasie II, w której wystartuje aktualny mistrz Polski Adam Polak oraz poznaniacy Krzysztof Różewski i Antoni Banaszak. Interesujący przebieg będzie miała także rywalizacja w klasie VI gdzie Ryszard Kopycz jechać będzie na „Porsche 911 RS” a Rublewicz na „Opel Kadecie GTE”. Finałowym biegiem będzie wyścig tzw. „Castrol Trophy” o godz. 13.20. (h)

## Dzisiaj finały W. Fibak wyeliminowany

Na rozgrywanych na kortach gołęcińskich mistrzostwach Polski dziennikarzy w tenisie wyłoniło wczoraj finałistów. W decydującym o pierwszym miejscu meczu w kategorii powyżej 45 lat Z. Chmielewski (PAP) zmierzył się z A. Romanem („Kurier Polski”), a w grupie poniżej 45 lat A. Karcewski (PAP) grać będzie z A. Cieślakiem („Oświata Dorosłych”).

Miejsce w finale debla zapewniła już sobie para A. Karcewski (PAP) — Z. Vesely („Dziennik Ludowy”). Ich rywalami w ostatecznej rozgrywce będą zwycięzcy meczu S. Garczarczyk, Z. Kubiak („Gazeta Zachodnia”) — A. Roman, K. Stopa („Kurier Polski”). (wil)

### Dobry wynik szachisty Stomila

Startujący w IV międzynarodowym turnieju szachowym „Rybnik 79”, gdzie brał udział zawodnik z Wielkopolski, szachista z Stomila, Tadeusz Dziadziak, wczoraj zdobył drugą normę kandydata na mistrza uzyskując 2 1/2 pkt. Sukcesem jego było pokonanie między innymi bułgarskiego mistrza Enco Andrejewa oraz Węgra, Rudolfa Paksa. (h)

### KOMUNIKAT POZŁA

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki odwołuje mające odbyć się w niedzielę o godzinie 16 na stadionie Olimpii zawody nadziewicze. (—)

## KTO? GDZIE?

**AUTOMOBILIZM.** Niedziela godzina 10. IV eliminacja wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski, tor „Poznań”.  
**JEZDZICTWO.** Niedziela godz. 14.30 konkurs skoków wzwyż na koniu, ośrodek na Woli.  
**JUDO.** Niedziela godz. 10 eliminacje strefowe do drużynowych mistrzostw Polski juniorów młodzieży, sala przy ul. Promiennej.  
**KOSZYKÓWKA.** Sobota godz. 18. niedziela godz. 17. Lech — Wisła Kraków, mecze meczyn z mistrzostwo I ligi, sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiego; sobota godz. 10 AS Vicenza — AZS, godz. 11.45 Crvena Zvezda — KPV 69, godz. 17 AZS — Crvena Zvezda, godz. 18.45 TUS 04 Bayer — AS Vicenza, niedziela godz. 11 Crvena Zvezda — TUS 04 Bayer, godz. 12.45 KPV 69 — AZS, mecze międzynarodowego turnieju kobiet, sala przy ul. Młyńskiej; sobota godz. 16 Spójnia — Slavia, godz. 18 Olimpia — Stomil, niedziela godz. 11.45 Stomil — Slavia, godz. 13.30 Olimpia — Spójnia, mecze międzynarodowego turnieju kobiet, sala przy ul. Świerczewskiego.  
**LEKKOATLETYKA.** Sobota godz. 15 mistrzostwa okręgu MKS-ów, boisko AZS przy ul. Pułaskiego.  
**LUCZNICTWO.** Sobota godz. 14.30 niedziela godz. 9.30 mistrzostwa Poznania młodzików, tory Surmy przy ul. Reymonta.  
**PIŁKA NOŻNA.** Niedziela godz. 11 Admira-Telex — Odra Opole mecz o Puchar Polski, boisko przy ul. Reymonta, Warta — Swift Szczecin, mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej, stadion Mi 22 Lipca.  
**PIŁKA RĘCZNA.** Sobota godz. 16 niedziela godz. 9.20 Poznań — Gwardia Koszalin, mecze meczyn z mistrzostwo II ligi, sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiego.  
**TENIS.** Sobota i niedziela godz. 9 mistrzostwa okręgu seniorów, korty na Gołęcinie.